

Protokół nr 34/VII/2017
posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska
z dnia 23 lutego 2017 roku.

Posiedzenie wspólne Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, Komisji ds. Rodziny
i Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska

- I. Obrady prowadzili przewodniczący Komisji: Michał Krawczyk, Monika Orzechowska, Mateusz Zaczyński.
- II. W posiedzeniu uczestniczyło dziesięcioro członków Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, dziesięcioro członków Komisji ds. Rodziny oraz jedenaścioro członków Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, co stanowi quorum niezbędne do opiniowania spraw przewidzianych w porządku posiedzenia (listy obecności w załączeniu).
- III. W posiedzeniu uczestniczyli również zaproszeni goście (lista uczestniczących w załączeniu).
- IV. Porządek posiedzenia:
 1. Dyskusja nad „Programem restrukturyzacji zadłużenia użytkowników lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin obowiązującego w latach 2017-2022”.
 2. Sprawy wniesione.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Pan Michał Krawczyk rozpoczął wspólne posiedzenie Komisji w sprawie "Programu restrukturyzacji zadłużenia użytkowników lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin obowiązującego w latach 2017-2022". I tak jak zostało zapowiedziane na poprzedniej Komisji spotkanie poświęcone powyższemu tematowi przed sesją 2 marca, zostało zrealizowane. Nasze dzisiejsze wspólne posiedzenie trzech Komisji na które zostali zaproszeni także wszyscy radni którzy nie są w tych komisjach, jest pokłosiem tego że z ostatniej sesji Rady Miasta uchwała wprowadzająca Program Restrukturyzacji została zdjęta i my wówczas obiecaliśmy, jako Przewodniczący Komisji że spotkamy się przed kolejną sesją którą mamy 2 marca, po to aby ten program bardzo dokładnie przedyskutować. Poprosiliśmy pana dyrektora Henryka Łacka oto aby dziś nam ten program zaprezentował. Zaprosiliśmy przedstawicieli organizacji pozarządowych którzy bardzo aktywnie włączają się w dyskusję nad programem, zaprosiliśmy także Przewodniczących Rady Dzielnic w których jest najwięcej zasobów mieszkaniowych obciążonych zadłużeniem. Więc witam państwa wszystkich państwa radnych, państwa dyrektorów panią skarbnik, pana dyrektora, witam wszystkich przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ja w tym momencie otwieram posiedzenie Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, za moment państwo przewodniczący otworzą posiedzenia pozostałych dwóch komisji. Otrzymaliście państwo, zwracam się do członków Komisji Budżetowo-Ekonomicznej czy otrzymaliście porządek obrad, czy są uwagi do porządku obrad, jeśli nie ma uwag do porządku obrad, przyjęliśmy taki porządek obrad jaki państwo otrzymaliście. A więc prezentacja i dyskusja nad programem. Dziękuję bardzo oddaje głos pani przewodniczącej pani Monice Orzechowskiej. Witam wszystkich państwa bardzo

serdecznie, zwracam się do członków Komisji Rodziny, otwieram posiedzenie Komisji Rodziny i chciałam się zapytać czy są jakieś uwagi do porządku posiedzenia, czy wszyscy członkowie Komisji Rodziny zapoznali się z porządkiem posiedzenia, czy są jakieś uwagi, dziękuję bardzo, przyjęliśmy porządek obrad.

Następnie pan Mateusz Zaczyński – Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska przywitał serdecznie wszystkich i zwrócił się do członków Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Pismo z porządkiem obrad zostało państwu doręczone 20 lutego. Chciałbym zapytać czy są jakieś uwagi do przedłożonego państwu porządku obrad. Jeśli nie ma uwag to przystąpimy do jego procedowania zgodnie z porządkiem który został państwu doręczony. Nie widzę uwag, w takim razie otwieram posiedzenie Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Przewodniczący Michał Krawczyk podziękował i przeszedł do realizacji pierwszego punktu posiedzenia trzech Komisji czyli: Zapoznanie się i dyskusja w sprawie "Programu restrukturyzacji zadłużenia użytkowników lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin obowiązującego w latach 2017-2022". Nasza propozycja jest taka, abyśmy najpierw oddali głos panu dyrektorowi i poprosili o prezentację programu, omówienie, a następnie przejdziemy do dyskusji i każdy z państwa będzie mógł zabrać głos, ze względu na to że jesteśmy dzisiaj w tej sali, ponieważ sala obrad Rady Miasta była już znacznie wcześniej zarezerwowana, a potrzebowaliśmy dużej sali i dlatego jesteśmy tu dzisiaj, mamy pewne utrudnienie techniczne, polegające na tym że każdy z państwa kto będzie zabierał głos proszony będzie o podejście tutaj do tego mikrofonu, ponieważ wszystko musi się nagrać, a nie mamy tutaj takiego nagłośnienia, które umożliwiałoby nam nagrywanie głosów z końca sali, więc tutaj jest dyktafon położony w celu nagrywania. Więc teraz poproszę pana dyrektora Henryka Łacka o zabranie głosu. Pan dyrektor Henryk Łacek przywitał wszystkich przewodniczących komisji, wszystkich gości i poprosił o przedstawienie prezentacji pana Łukasza Bilika.

Rzecznik prasowy ZNK Łukasz Bilik: przywitał wszystkich obecnych gości oraz powiedział o prezentowanej funkcji jako pracownik Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie. Panie przewodniczący szanowni państwo. W lutym ubiegłego roku przekazaliśmy pierwszy projekt naszego programu o restrukturyzacji i zadłużenia do pana prezydenta celem jego konsultacji przez wszystkie podległe mu jednostki. Jak państwo wiecie między czasie odbyły się konsultacje do Dzielnicy Tatary i z innymi jednostkami które były zainteresowane. Po czym w maju projekt stanął pierwszy raz na sesję i został wycofany z uwagi na uwagi strony społecznej. Następnie w lipcu odbyły się kolejne konsultacje i kolejny projekt został państwu zaprezentowany na ostatniej radzie 2 lutego, zakładał dwa warianty. Pierwszy wariant to było umorzenie 30% zadłużenia, po wpłacie 30 % zadłużenia przez dłużnika, pozostałe 70% byłoby umorzone po 6 latach obowiązywania porozumienia. Drugi wariant zakładał spłatę 50 % spłaty zadłużenia przez dłużnika i umorzenie po zakończeniu porozumienia w 2021 roku umorzenie kolejnych 50 % zadłużenia. Między czasie nie mogłyby powstać żadne zaległości w opłatach bieżących. Dłużnik byłby zobowiązany do podpisania porozumienia. Ten projekt również został wycofany z uwagi na brak akceptacji państwa radnych. Dziękuję bardzo. Przewodniczący M. Krawczyk przywitał Pana Andrzeja Wojewódzkiego - Sekretarza Miasta Lublin. Szanowni państwo przejdźmy teraz do dyskusji, jeśli macie państwo pytania.

Głos w dyskusji zabierali kolejno następujące osoby:

Rady Eugeniusz Bielak: Dzień dobry państwu, jestem w Komisji Rozwoju i mam taką prośbę, że z tych dzielnic Grygowej, mieszkam na Felinie i mam dobrą orientację jak żyją mieszkańcy na Grygowej i prośba jest taka: żebyście państwo w ogóle zaczęli dbać o te

budynki i wnioskować jako ZNK i radni uważam że te baraki powinny być likwidowane systematycznie drodzy państwo. Proszę zająć, bo radni, chyba rzadko mało kto z państwa tam był, jak mieszkają ludzie, radzę, prośba jest taka, aby przeznaczać pieniądze większe na budownictwo komunalne i tych ludzi, żeby systematycznie stamtąd przenosić. Dlatego że warunki są uciążliwe jakie są. Natomiast, jeżeli chodzi o sposób jaki państwo przedstawicie, bo ja czytałem w poprzednich latach, mówicie o rozwiązaniu, jak oddłużyć mieszkańców? uważam, że jest za mało zdecydowanie. Uważam, że Urząd powinien większe pieniądze dołożyć do tych rodzin szczególnie. Rząd myślę, że dokłada. I to co program 500+ możecie państwo krytykować, bo jesteście z innej opcji, to jest wasza sprawa. Natomiast, jeżeli spojrzycie jak rodziny żyją, to na pewno zdecydowanie się tym biedniejszym ludziom się poprawiło. Dlatego że te 500 zł wielu ludziom brakowało do końca miesiąca. Natomiast, jeżeli chodzi o te oddłużenia, powinniście państwo popracować tu prośba do ZNK, bo jest pracowników dużo, koszty, samo ZNK ma duże, natomiast mnie dziwi, żeby ludzie nie płacili 1.20 zł za mieszkanie socjalne i od tyłu lat że jest to zadłużenie. Uważam, że jest to niedopatrzenie ZNK, można tworzyć programy mobilizujące tych ludzi, żeby spłacali i trzeba być konsekwentnym, bo nie może być tak, z tego co wiem na Grygowej, prawdopodobnie, pani dyrektor potwierdzi 80 % nie płaci. Ja nie sądzę żeby ich teraz nie stać było na 1.20 zł., tylko musi być lepszy program motywacyjny. Dziękuję.

Radna Małgorzata Suchanowska: Witam państwa serdecznie. Chciałabym zaproponować konkretne rozwiązanie sytuacji krytycznej tych rodzin. Mam dwie propozycje: Jedną z propozycji jest to, żeby utworzyć komisję, która będzie rozpatrywać wnioski mieszkańców o umorzenie, bo takie wnioski będą. Komisja powinna być powołana na określony czas, tak jak tu ZNK proponuje terminowe umorzenie tego co jest w tym momencie, czyli powiedzmy że na rok czasu i w czasie tego roku powinny być kontrole, wizje lokalne, jakby wywiad środowiskowy, wizyta w domu, zbadanie dokładne warunków życia rodziny, ile dochody a sąsiedzi oczywiście też bardzo dużo wiedzą. Czy będzie poparcie sąsiadów w tej sprawie, czy nie. To jest wywiad środowiskowy. Ten wywiad środowiskowy wyeliminował by osoby które rzeczywiście nie płacą, bo nie chcą, ale dobrze się mają. Czyli oni nie będą bali się taki wniosek złożyć o umorzenie, jeżeli będzie tak dokładnie prowadzona procedura. Uważam, że powinny być jakby trzy kierunki umorzenia. Pierwsze to po takiej wizji lokalnej to by się przydało wyłonić w pierwszej fazie osoby, które po prostu nie płacą albo całkowicie w 100% zapłacą albo rozłożyć im na raty. Następna grupa to umorzenie 50%, to co ZNK proponuje w określonym czasie do 2022 roku. I ta grupa, która naprawdę nie ma szans spłaty, która jest najuboższą grupą, której się bardzo źle powodzi, to ta grupa powinna moim zdaniem mieć umorzenie 100%. Tak przedstawiam mój pomysł, poza tym byłam zwolenniczką żeby, kiedyś była taka propozycja, żeby ZNK nie została spółką. Pan dyrektor pamięta ten czas, kiedy ZNK miało być spółką. Na sesji pan dyrektor chciał przedstawić. Przeanalizowaliśmy to wszystko i się nie udało tego zrobić i całe szczęście. I w tej chwili jestem zwolenniczką tego aby dać tym ludziom biednym możliwość odpracowania długu, to są prace użytecznie - społeczne, które nasze miasto po prostu nie angażuje się w tym kierunku. Inne miasta wychodzą na przeciwko do ludzi biednych i można odpracować, jest to zorganizowane, są to prace szczególnie czyszczące miasto i taka grupa ludzi może sobie pracować. Ci którzy oczywiście co mają siłę i mogą podjąć takie działania. Dziękuję ślicznie, ale jeszcze jestem, też przeciwniczką budowy enklaw takich jak Grygowa, ponieważ, to buduje się getto i więc tutaj jakby, jestem za tym, aby budować bloki socjalne i komunalne dla mieszkańców, żeby po prostu mieszać to środowisko tych biednych ludzi, żeby się mogli asymilować z normalnym otoczeniem. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Popiel: Zebraliśmy się tutaj w dniu dzisiejszym żeby debatować nad programem oddłużenia dla tych wszystkich mieszkańców, którzy takie problemy mają i myślę że faktycznie ta propozycja, która została nam przedstawiona w tamtym roku nie jest najgorsza. Mocno powiem, ona nie jest najgorsza, poszukujemy czegoś lepszego i nie wątpliwie pytania, które gdzieś w trakcie dyskusji się pojawiały, były bardzo takie znaczące, a myślę, że podstawą niewątpliwie jest ta struktura zadłużenia i pragnę tutaj się powołać na pismo, które stosowała Lubelska Akcja Lokatorska jak i też odpowiedź, która została przedstawiona. Otóż zwróćmy państwo na strukturę zadłużenia, to takie pytanie ile osób posiada zadłużenia w mniejszych przedziałach, zostało postawione, popatrzmy:

od 10 tys. do 20 tys. 618 dłużników

od 20 tys. do 40 tys. 830 dłużników

od 40 tys. 60 tys. 502 dłużników

od 60 tys. do 80 tys 332 osoby

I grupa która mnie dobiła w dniu dzisiejszym to zadłużenie od 100 tys. zł do 1mln zł 585 osób, to miażdży, te dane miażdżą. Bo ja nie wiem przez ile lat ten dług powstawał. Ja rozumiem, że samo zadłużenie to powiedzmy, to są opłaty bieżące, później do tego będziemy mieć jakieś postępowanie, prawda, do tego egzekucyjne, będą doliczane odsetki ustawowe, brakuje mi informacji, takiej podstawowej, jeśli ten program, o którym tutaj mówimy, jeśli byłby wdrożony, to, do jakiej grupy byśmy dotarli. Bo uważam za nierealne, aby ta grupa, które ma zadłużenie powyżej 100 tys. zł, aby z tego programu skorzystała i myślę, że wątpliwym jest to czy istnieje w ogóle jakakolwiek szansa na inny program, który by do tej grupy był skierowany. A który by faktycznie zadziałał, bo ktoś, kto wygenerował zadłużenie powyżej 100tys zł., no to jeśli przez tyle lat był bezkarny, to nie wiem, czy w dniu dzisiejszym wszelkie działania tutaj z naszej strony, ze strony Rady Miasta przyniosła jakiegokolwiek efekty. 585 osób w tejże grupie, ja bym bardzo poprosił jeszcze w ramach naszej dalszych tutaj debat o takie zastawienie, i to myślę, że było by to dla wszystkich państwa bardzo przydatne, gdybyśmy tak sobie popatrzyli, jak ten program by zadziałał, w tych ściśle określonych grupach, czy faktycznie by zadziałał. Uważam też tak z perspektywy czasu, bo uczestniczyłem w debacie jednej i drugiej, że chyba złym jest to, że tak długo czekamy z podjęciem tej uchwały, bez względu na to na ile była by ona ułomna, to cześć osób myślę, że już faktycznie zaczęło by ten dług spłacać, nie wiem, czy jesteśmy w stanie wypracować jakieś rewelacyjne rozwiązanie, no bo patrząc na wielkości, które tutaj są w poszczególnych kategoriach, to przeraża, 90 mln zł, o ile pamiętam, czy 90 parę mln zł., to jest bieżące zadłużenie, a kolejne tyle to są odsetki, jeśli chodzi o odsetki to jest długa sprawa, natomiast bardzo mnie boli to co się dzieje z bieżącym zadłużeniem, bo rozumiem, że w naszym mieście jest cześć grupa mieszkańców, którzy po prostu kpią sobie z tej drugiej części społeczeństwa, z tych osób które płacą, no to uważam, że czasami zakrawa o kpinę, nie mniej jednak, jestem za tym, żeby ten program wprowadzić jak najszybciej. Prosiłem jeszcze o to, to był lipiec czy sierpień, jak spotkaliśmy się w siedzibie ZNK, żeby rzeczywiście zrobić takie spotkanie w szerszym gronie i bez tych finalnych, bo to do niego dzisiaj doszło, ale straciliśmy na to parę miesięcy. Bo brakuje mi informacji ze strony MOSiR-u przepraszam, nie MOSiR-u tylko Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, źle się wypowiedziałem przepraszam, chodzi mi o to, żeby faktycznie zaistniała taka bardzo mocna bardzo mocna współpraca na poziomie roboczym pomiędzy ZTK a pomiędzy MOPR, dziękuje bardzo.

Dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych Henryk Łacek: Państwo przewodniczący, szanowni państwo odniosę się do tych wypowiedzi, które w tej chwili padły, więc tak, może zacznę od pani radnej Suchanowskiej, powołanie Komisji trudno by było, komisja, która by działała społecznie, nie będzie mogła mieć wglądu w wiele

dokumentów. Funkcjonuje w Zarządzie Nieruchomości Komunalnych dział windykacji w której pracuje siedem osób i oni to rozpatrują. Rozkładanie to co pani radna proponowała rozkładanie na raty, taki program funkcjonuje chce państwu powiedzieć, że na dzień dzisiejszy mamy takie instrumenty, czyli rozkładanie na raty zgodnie z procedurami panującymi w ZNK, że to dłużnik określa wysokość raty i rozkładamy mu na 60 miesięcy na 5 lat jego kwotę, i jeżeli określi sobie, że stać go na 100 zł. tylko, to spłaca 100 zł zadłużenia, reszta kwoty ulega tak zwanemu zawieszeniu i nienaliczane są od momentu podpisania tej ugody odsetki. Drugi program, to jest uchwała z 2010 roku, uchwała 1087 o trybie umarzania należności cywilnoprawnych, których dyrektor ZNK jest umocowany do 20 tys., że w każdej chwili po udokumentowaniu sytuacji zdrowotnej, finansowej, społecznej, dyrektor może umorzyć do 20 tys. zł. Kwotę od 20 do 40 tys zł jest to pełnomocnictwo prezydenta powyżej 40 tys. umarza prezydent po zasięgnięciu opinii Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, czyli taka możliwość jest. Ludzie mogą z tego korzystać i jeśli chodzi o to, czy korzystają, czy nie, to umarzone średnio około 600-700 spraw, które są umarzane w ciągu roku. Odpracowywanie to jest następny instrument, który funkcjonuje, jest podpisane porozumienie pomiędzy ZNK, MOPR i MUP gdzie UP przeznacza pieniądze na te prace społeczno – użyteczne. MOPR kieruje do pracy i takich było w 2005 roku pięć porozumień a w 2016 - 3 porozumienia i tylko, że to nie są z góry narzucane, to musi dłużnik sam wyjść z inicjatywą i chcieć, to samo jest z umorzeniami, z tymi rekordzistami co pan radny Popiel mówił, oczywiście mamy takiego dłużnika, który na dzień dzisiejszy jest to kwota około 1 mln. zł z czego 400 tys. to jest zaległość główna, reszta to są odsetki. Czemu tak się dzieje. Oczywiście nakaz płatniczy jest, komornik działa, komornik ściąga 30 zł, czy 40 zł miesięcznie przypis jest 600. i górka rośnie niestety. Rocznie postępowań komorniczych jest około 600-700 kierowanych do komornika i wszyscy którzy nie płacą są monitorowani i wszyscy którzy mają te zaległości duże, mają nakazy płatnicze, większość z nich ma również wyroki eksmisyjne. To że, eksmisje nie są wykonywane, to państwo wiecie, że nie ma gdzie eksmitować ludzi, bo brakuje mieszkań socjalnych, mieszkania socjalne pojawiają się tylko i wyłącznie z odzysku, a ten odzysk jest minimalny, to jest około 90-100 lokali w ciągu roku, żeby taki lokal odzyskać, to ktoś albo ucieka porzuca lub umiera, wtedy ten lokal się odzyskuje i tylko w tak możemy to robić. Czy możemy określić, czy program zadziała i w jakiej wielkości myślę, że to jest trudno przynajmniej mi, bardzo możliwe że znajdą się osoby które będą to mogły określić, ale ja nie jestem w stanie powiedzieć ilu ludzi zdecyduje się na ten program, bo to oni muszą przyjść sami, nie możemy z góry narzucić nikomu że masz przyjść napisać wniosek o oddłużenie, tak że ja nie podejmuję się określenia, ile osób, podejmie się tego działania. O jeśli chodzi o to, czy zaniedba ze strony ZNK w ściąganiu proszę państwa, prokuratura dwukrotnie badała ten temat, ostatni raz w 2010 roku po półtorej roku dochodzenia umorzyła sprawę nie doszukując się zaniedbań ze strony ZNK, dziękuje.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary Józef Nowomiński: Państwo przewodniczący dziękuje bardzo, za umożliwienie, zabrania głosu. Dzielnica Tatary jest bardzo żywo zainteresowana programem oddłużeniowym. W naszej dzielnicy mieszka około 20% mieszkańców z zasobu miejskiego całego zasobu miejskiego i około 30% zasobów wspólnot mieszkaniowych. To jest duży odsetek z związku z tym, problem dla naszej dzielnicy jest bardzo istotny, państwo przewodniczący. My w dzielnicy jesteśmy bardzo zadowoleni, że taki program nareszcie się pokazał. Ja państwu i panu dyrektorowi państwu dziękuje, że zechcieliście państwo podjąć bardzo ważny temat dla naszych mieszkańców, ten program oczywiście można było by go w takiej formule przyjąć, z tym, że musielibyśmy mieć świadomość, że ten program nie dotyczył by ludzi o niskim statusie materialnym. W naszych rozmowach w radzie dzielnicy z mieszkańcami, uważamy, że

jeżeli miesięczna rata spłaty zadłużenia będzie wyższa jak 100 złotych, to ten program nie bardzo, to nie będzie dotyczył tych sfer uboższych i związku z tym postulujemy bo takiego rozwiązania nie ma. Żeby program dotyczył tych dłużników, którzy, których status materialny kwalifikuje ich do dodatku mieszkaniowego, i żeby dla tych rodzin wprowadzić formułę umorzenia 70%. Oczywiście z warunkiem, że spłata będzie do 2022 roku. To nasz pierwszy postulat, oczywiście zakładamy, że dla pozostałych byłby w miarę do zaakceptowania wariant spłaty 50 % umorzenia, ale również żeby i dla tej grupy panie dyrektorze umożliwić spłatę zadłużenia też do 2022 roku. Zakładamy również i prosimy o to uwzględnienie w programie, żeby wprowadzić formułę częściowego oddłużenia, dlatego, że niektórzy, jeżeli mają duży dług, to nie przystąpią do tego programu, ale jeżeli im program umożliwi na częściowe umorzenie, czyli objęcia kwoty części zadłużenia też na tych samych zasadach jak i przed chwilą mówiłem, to wtedy ten program będzie atrakcyjniejszy i następnie program powinien uwzględniać a czego nie uwzględnia, umożliwienie w przypadkach losowych lub innych, których stawia ich bardzo w trudnej sytuacji materialnej, żeby okresowo można spłatę zadłużenia zawiesić, ten wariant, który państwo proponujecie, takiego programu nie ma. I w zasadzie to są nasze wszystkie uwagi związane z samym programem oddłużeniowym, ale na zakończenie chciałbym jeszcze, państwa radnych poprosić o taką rzecz i szczególnie również i administrację miasta i pana dyrektora również, żeby rozważyć możliwość prawną, taką żeby rodziny o niskim statusie materialnym, a mieszkających w zasobach komunalnych, że względu na swój status mogły mieć prawo do okresowego przekształcenia mieszkania komunalnego na mieszkanie socjalne. Dlatego, że o to o czym tu państwo mówiliście wcześniej, ten program, ta sytuacja w zasadzie materialna kosztowa dotycząca mieszkańców tych lokali komunalnych sprawia, że znaczną część tych dłużników wpada w zadłużenie nie z powodu cwaniactwa, tylko z powodu zwykłej normalnej biedy. I jeżeli my im nie pomożemy właśnie w takich formach, żeby okresowo przekształcić im mieszkania na lokal socjalny z opłatą, tak jak pan radny tutaj wspominał około tam 1,20 z m², to oni nie będą w stanie nigdy wyjść z zadłużenia. Bardzo państwa o to proszę, poziom na zakończenie, poziom czynszów mieszkań komunalnych jest bardzo wysoki. To nie są ten, poziom też powoduje to, że Ci lokatorzy wpadają w spirale zadłużenia, dziękuję za uwagę.

Radny Mariusz Banach: Serdecznie dziękuję państwu przewodniczącym. Ja podobnie, pewnie jak wielu z państwa mam doświadczenie w pracy społecznej komisji mieszkaniowej, przez te lata byłem przewodniczącym tej komisji i wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ponad tym wszystkim wisi jednak jakiś problem moralny, dotyczący, uczciwości wobec tych ludzi, którzy płacą systematycznie i pierwsza rzecz, której wydaje mi się, że brakuje w tym programie, to zestaw beneficjów dla tych którzy systematycznie płacą. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zwłaszcza w starych kamienicach jest zwyczaj nie płacenia, ja chodząc z radym Wójtowiczem przeszliśmy akurat strasznie dużo, mieliśmy tyle tych wizji, wiemy że są rodziny w których wychodzi się z założenia, dziad nie płacił, ojciec nie płacił i ja nie będę płacił, bo i tak mi tego mieszkania nie zabiorą. I właściwie są kamienice zwłaszcza tutaj kojarzę Lubartowską, osoby które systematycznie płacą, są obiektem drwin w związku z tym, no zdajemy sobie sprawy z tego, że bardzo poważnym problemem jest rzeczywiście, sytuacja taka, że po pierwsze nie mamy tych lokali socjalnych, po drugie często te lokale socjalne które moglibyśmy zaproponować mieszkańcom niektórych kamienic, są lepsze niż te, w których obecnie mieszkają. Tu rzeczywiście również, no jakiś apel do pani dyrektor Lipińskiej, żebyśmy, rzeczywiście systematycznie dopilnowali tego, żeby w sytuacji kiedy oddajemy nowe lokale, to absolutne pierwszeństwo do tych lokali, miały te osoby które mieszkają już w lokalach komunalnych, mieszkają w bardzo złych warunkach i płacą systematycznie, bo ja rozumiem, że wtedy rzeczywiście dochodzimy z jakąś ofertą dla tych osób, które są w

stanie płacić, i które robią to systematycznie. Po drugie mnie się jednak podoba pomysł pani radnej Małgorzaty Suchanowskiej i co do tego, żeby przynajmniej opiniowane były te umorzenia przez jakieś ciało społeczne, być może przez już funkcjonujące, być może przez Społeczną Komisję Mieszkaniową, Komisję Rodziny. Ale wydaje mi się, że też z państwa urzędników zdjęto by pewne odium, no wiadomo jakiejś sytuacji, zawsze jest taka sytuacja wtedy kiedy rozmawiamy o umorzeniach. Po trzecie nie jest pytanie o te eksmisje, ja nie wiem, nie znam na tyle prawa, ale wydaje mi się, że gdybyśmy pomyśleli, nazwijmy to, o takich rotacyjnych eksmisjach, o sytuacji, kiedy tych ludzi, którzy nie płacą zabieramy do lokalu innego innej rodziny, która nie płaci, jakby zamieniamy te lokale, bo wiemy, że Ci ludzie są w swoich środowiskach, na włączenie bardzo, mieszkają tam od wielu pokoleń, w niektórych tych lokalach, być może to byłoby coś co zmusiłoby, te osoby, do tego, żeby zaczęły się już przynajmniej starać, o to, żeby płacić. Natomiast, kończąc panie dyrektorze wydaje mi się, że najbardziej w tym projekcie brakuje w rzeczywistości tych beneficjów, dla tych osób którzy płacą systematycznie, dziękuję bardzo.

Radny Zbigniew Jurkowski: Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu, chciałem tu zabrać głos jako Przewodniczący Społecznej Komisji Mieszkaniowej i w pierwszych słowach chciałem podziękować wszystkim urzędnikom którzy pracują w wydziale mieszkaniowym w ZNK, Dlaczego chciałbym podziękować. Problemy mieszkaniowe są bardzo nurtujące i to że mamy taki poziom tutaj, to tylko zawdzięczamy urzędnikom, bo naprawdę wykonują bardzo dużo ciężkiej pracy, to są prace bardzo ciężkie. Podejrzewam że w innych częściach Polski jest o wiele gorzej. Natomiast korzystając z okazji też chciałbym podziękować wszystkim państwu radnym którzy działają w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, tutaj chciałbym podziękować Pani Marcie Wcisło, która w tej Komisji działała, Pan Wójtowicz, Pan Banach i obecnym radnym funkcjonującym w tej komisji: Pan Brzozowski, Pan Bielak, Pan Margul, Pan Darek Jezior, Pan Drozd. Chciałem wszystkim państwu jak gdyby polecić prace w tej Komisji Mieszkaniowej. Ja pracując pierwszy miesiąc w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, jak przychodziłem do domu to całowałem próg że w tak świetnych warunkach mieszkam. Chciałem tylko powiedzieć w jakich warunkach ludzie mieszkają. Ostatnio byliśmy z panem Bielakiem na wizji na ul. 1 Maja, wypełnialiśmy ankietę: czy jest toaleta w domu, czy jest WC w domu, nie ma w domu, czy jest na zewnątrz, też nie ma. I to mieszka młoda dziewczyna 25 lat, dwoje dzieci i oprócz tego mieszka tam babcia 80 lat. Idziemy do innego mieszkania 18 m², idziemy na ulicę Głuską, pokój wielkości 30m² trzy osoby dzieci w wieku od 18 do 23 lat, kobieta bardzo znerwicowana, obok w łóżku leży facet pije piwo, ogląda telewizję, to jest człowiek z którym ma rozwód od 6 lat i mieszkają razem. To są realia takiego życia, jest bardzo wiele mieszkańców którzy mieszkają w bardzo trudnych warunkach mieszkalnych i jak gdyby są tutaj 2 tematy: jak takim ludziom pomóc, dać im możliwość startu, powiem państwu na czym polega problem, problem polega na tym, że jak rozmawiałem z tymi ludźmi, to np. ta dziewczyna z ul. 1 Maja, to jej syn który ma 8 lat pyta się jej, jak on ma powiedzieć kolegom że nie mogą przyjść do niego do domu, bo w jego domu nie ma ubikacji. To znaczy jest bardzo duży problem, bo następne pokolenie i jest kolejny aspekt dziedziczenia biedy. Są ludzie pewnie niezaradni i myśmy tutaj powinni jak gdyby pewne mechanizmy wypracować, żeby z tego zamkniętego kręgu Ci ludzie mogli się wyzwolić, to są ciężkie tematy. Poza tym jako radny zgłaszam swoją gotowość do udziału we wszelkiego rodzaju Komisjach, które będą w stanie weryfikować tutaj kwestię umarzania tych należności. Także tutaj jeszcze raz chciałbym wszystkim podziękować którzy się angażują w sprawy związane w mieszkaniami i jest to temat bardzo trudny i jeszcze raz wszystkim dziękuję.

Radna Anna Ryfka: Dzień dobry witam państwa serdecznie, to co dzisiaj, o problem, o którym mamy okazje dzisiaj rozmawiać, jest niewątpliwie problemem niezwykle istotny z

punktu widzenia społecznego. Ocieramy się o kwestię zarówno biedy, biedy wynikającej z dziedziczenia biedy to o czym powiedział przed chwileczką Zbyszek. I też z biedy, w której znaleźli się ludzie w danej sytuacji losowo. Natomiast wydaje mi się, że w przypadku rozpatrywania programów restrukturyzacyjnych musimy wziąć po uwagę każdy przypadek indywidualnie, tutaj absolutnie nie można podejmować decyzji na zasadzie zbiorowej i w takich sytuacjach jeżeli będą podejmowane decyzje, że ktoś podejmuje się uczestnictwa to w programie musi mieć świadomość tego, że będzie kontrolowany. Absolutnie nie, może dochodzić do sytuacji, kiedy restrukturyzowane są długi ludziom, którzy nawykowo nie płacą a o takich ludziach tutaj dzisiaj mieliśmy okazje słyszeć. Bo ojciec nie płaci, dziadkowie nie płacili i on też nie będzie płacił konsekwencji z tego nie będzie. Natomiast możliwości postępowania w tego typu sytuacjach na pewno są, to przede wszystkim tak, jak powiedział Mariusz, możliwości zamiany lokali, może te lokale są większe, może znalazły by się rodziny, które były by w stanie utrzymywać taki lokal, natomiast jeżeli jest np. osoba, chora i powiedzmy samotna zajmuje duże mieszkanie, bo przypuszczam, że mogą być takie możliwości, to na pewno tą osobę należy objąć opieką przede wszystkim socjalną, ale też należy wziąć pod uwagę kwestie zamiany tego lokalu na lokal mniejszy, adekwatny do jej rzeczywistych potrzeb. W związku z powyższym, ja osobiście jestem za restrukturyzacją, bo uważam, że ludziom, którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach, należy pomagać, natomiast nie należy uprawiać rozdawnictwa, bo może dojść, do takiej sytuacji, bo jeżeli ujednocimy, że każdy, kto przyjdzie się zapisze do programu będzie miał to umorzone. Nie, nie może tak być, on musi to udowodnić, z czego to wynikało, ja wiem, że są ludzie, którzy znajdują się w biedzie i w żaden sposób nie potrafią zwrócić się o pomoc i o tym też musimy pamiętać, tutaj duża rola myślę spoczywałaby właśnie na Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie niezbędna jest współpraca z tym Ośrodkiem, tutaj ZNK powinien technicznie zacieśnić współpracę, ja wiem, że to jest odpowiedzialne i trudne. Natomiast tylko w ten sposób możemy powstrzymać się przed niesprawiedliwością społeczną, zwróćmy uwagę, też na sytuację w jakich znajdują się mieszkańcy z Spółdzielni Mieszkaniowych, którzy też losowo znajdują się w różnych tarapatach życiowych, popadają w kłopoty, a jednocześnie gdzieś tam próbują znajdować rozwiązania polegające na zamianie mieszkania na mniejsze, bądź odnajdywania innych dróg by dojść do porozumienia ze spółdzielnią, bo im tego długu nikt nie umorzy, więc albo znajdą chętnego, który spłaci ich dług, zamieni się na ich większe mieszkanie, a im da mniejsze, albo w jakiś tam inny sposób będą poddawani egzekucji komorniczej, bo niestety spółdzielnie tak robią. Dlatego też wydaje mi się że musimy mieć świadomość jednej rzeczy, że każda osoba, która zgłosi się do programu, program jest niewątpliwie dobry w momencie kiedy uczestniczą w nim ludzie, którzy rzeczywiście potrzebują pomocy. Tak jak tutaj mieliśmy okazje słyszeć, sytuacje bywają różne, natomiast musimy też pamiętać o jednej rzeczy, by nie tworzyć tych enklaw, gdzie ludzie czuliby się zmarginalizowani, więc to gdzie staje się, że wspomniał Mariusz, czasowe, czasowe zamiany mieszkań, które spowodują wyrwanie ludzi z ich środowiska, bo może w jakiś tam sposób środowisko ich ogranicza, bo w danym środowisku obowiązują dane systemy zachowań, i one są bardzo specyficzne, to, to jest zrozumiałe, każde środowisko, wszystkie środowiska mają swoje jakieś zwyczaje, nawyki. Trendy postępowania, to też trzeba wziąć pod uwagę. Natomiast tak jak mówię, program jest na pewno niezbędny, natomiast musi być uczciwy względem wszystkich mieszkańców i to o czym musimy pamiętać, to nie może być tak, że przyjdzie człowiek i się zapisze, tylko on będzie się musiał wytłumaczyć z tego. Przy czym tak jak mówię, musimy mieć świadomość pewnych sytuacji, wrażliwych, bo na pewno zapewniam państwa, że jest wiele osób, które wymagają pomocy społecznej o tą pomoc nie proszą, bo się wstydzą, a są niestety być może pojedyncze przypadki, być może nie, ale są osoby, które zawodowo nauczyły się żyć z pomocy społecznej. I takich ludzi też nam nie brakuje.

Dlatego pomóżmy tym, którzy rzeczywiście tego potrzebują. Natomiast podejmujemy też dosyć radykalne kroki w przypadkach jawnego cwaniactwa, a na pewno takie też będzie możliwe do spostrzeżenia. I to co tutaj się pojawiło, kwestia w jaki sposób docierania do danych wrażliwych, czy to danych osobowych. Na pewno możliwość wytworzenia to co powiedziała Małgosia, takiej komisji, bądź nie wiem jakiego ciała, jak ono miało by być zdefiniowane prawnie, powołanie tego typu organu kontrolnego, nie niestety, jeśli ktoś występuje po coś, to musi mieć świadomość, że z tego tytuły są pewne zobowiązania, nie może być tak, że są pewne zobowiązania, nie może być tak że ja tylko chce, chce, bo mi się należy, absolutnie nie. Tak jak mówię, musimy mieć świadomość konieczności kontroli, tylko i wyłącznie po to, żeby nie doprowadzić do jakiegokolwiek patologii i życiowego cwaniactwa, pomóżmy ludziom rzeczywiście potrzebującym, oni potrzebują tej pomocy, wszyscy to wiemy, natomiast nie wspierajmy cwaniactwa. dziękuje bardzo.

Bartłomiej Rzucidło- Lubelska Akcja Lokatorska: Na początku powiemy, że bardzo cieszymy się że udało się nam spotkać w tak szerokim gronie i zainteresować szersze grono radnych tematem programu oddłużeniowego, bo tak naprawdę już od 2015 roku, kiedy ten temat został przedstawiony po masowych eksmisjach w Lublinie od tamtego czasu staramy się jako strona społeczna spróbować tutaj przedstawić tutaj jako szeroki problem i znaleźć rozwiązanie, wspólnie rozwiązanie tego problemu i wyjść na przeciw ludziom, którzy są zadłużeni. Tutaj kolega rozdał państwu kalkulacje którą przygotowaliśmy na podstawie danych, które wczoraj otrzymaliśmy od Zarządu Nieruchomości Komunalnych na temat między innymi ilości osób zadłużonych w wariantach. Jednocześnie mamy pytania do ZNK które chcielibyśmy zadać i oczekivalibyśmy odpowiedzi i uważamy, że one są istotne, tym bardziej ,że jesteśmy w tak szerokim gronie żeby tu wybrzmiały. A tym bardziej istotne są odpowiedzi. Dlatego chcielibyśmy zapytać, czy przedstawione warianty faktycznie realizują cele programu, to jest pomoc osobom w trudnej sytuacji majątkowej. W naszej ocenie osoby niezamożne nie skorzystają z tych wariantów. Z którego wariantu może skorzystać rencistka z mężem z niepełnosprawnością , o łącznych dochodach około 1600 zł, gdzie bieżący czynsz wynosi 600zł. Z którego wariantu można skorzystać dane emerytki o dochodach 900zł , albo rodzina z jedną osobą pracującą gdzie dochody wynoszą 2000 zł. Istnieje kilka możliwości oddłużania, o czym wspominał już pan dyrektor ZNK, jak ugody odpracowanie, umorzenie, nasze pytanie, czy przystąpienie do programu uniemożliwi skorzystanie z innych istniejących form. Dlaczego program ich nie łączy, i nie odnosi się również do nich? W jaki sposób ludzie będą skutecznie informowani o jednorazowym wysłaniu pisma i plakatami w urzędach. Czy na stronie ZNK pojawią się pełne informacje o programie, czy będzie stworzona kampania np. w autobusach ZTM zachęcające do zgłaszania się do programu i informująca o konsekwencjach zadłużenia. Czy będzie w ZNK i w MOPR oddelegowana osoba, do udzielania informacji osobom z zadłużeniem? czy będzie pełna informacja o wszystkich możliwościach oddłużenia. Czy pojawi się w końcu porozumienie między instytucjonalne, to znaczy ,wywiady środowiskowe, kontrakty socjalne, czy wzajemne informowanie się na bieżąco. Czy będzie kontrakt z MUP i CIK, co między innymi ma miejsce i rozwiązanie w Kielcach, czy w Sosnowcu. Jakie będą wskaźniki realizacji tego programu ? Czy radni będą dostawać sprawozdanie z realizacji programu. Czy będzie jakaś społeczna kontrola nad realizacją tego programu, na przykład wspólne komisje z działem grup i osób organizacji społecznych. I też jeszcze takie ostatnie pytanie. Dlaczego z programu nie mogą skorzystać osoby, z zadłużeniem dzień wprowadzenia w życie programu, tylko z zadłużenie na czerwiec 2016. Czy to będzie zmienione Chcielibyśmy też podkreślić tutaj i jakby powiedzieć wprost ,że dla nas istotny jest ,żeby skończyć z retoryką cwaniaków zamieszkujących w lokalach komunalnych. Możliwe że istotne są takie osoby, ale nie generalizujemy, bo to tak na prawdę uniemożliwia nam

przygotowanie programu dla osób, które naprawdę go potrzebują. Taki program, który pozwoli wyjść ze spirali zadłużenia i spłacać regularnie czynsz. Bo to powinien być cel programu, regularne płacenie czynszu dla osób zadłużonych. Według nas również istotą mieszkań komunalnych i socjalnych nie jest, nie powinno być zarabianie oczywiście ludzie powinni płacić czynsz, ale taki na który ich stać, a nie taki, który po prostu da wpływ do miast, żeby na przykład, załatać dziurę w budżecie. To chyba tyle, tutaj zostawię tą kartkę, żeby pan dyrektor, czy rzecznik ZNK mogli odnieść się do tych pytań i odpowiedzieć nam, mam nadzieję, że one przyniosą też jakby pole do dalszych dyskusji, pytań, bo po to też myślę spotkaliśmy się, żeby w końcu o tym programie porozmawiać, realnie coś zaproponować, dziękuję.

Dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych Henryk Łacek do wypowiedzi p. Józefa Nowomińskiego Przew. Rady Dzielnicy Tatary oraz p. Bartłomieja Rzucidło z Lubelskiej Akcji Lokatorskiej: oddłużenie częściowe jest obecnie realizowane – jeżeli ktoś przyjdzie do ZNK i chce płacić po 100 zł to pozostała część zadłużenia, która te 100 zł nie obejmuje jest odkładana na później, jest to tzw zawieszenie, zawieszono są również odsetki. Ugoda trwa, a po 60 miesiącach przychodzi najemca i mówi, że chce dalej wpłacać. Zawieszenie okresowe porozumienia w związku z nieprzewidywanymi wydarzeniami losowymi. Rozważymy wprowadzenie tego zapisu do projektu uchwały. Wysokość czynszu - stawka bazowa wynosi 6.35 zł za 1 m², ale stosowane są zniżki – do 40 %- za brak np. centralnego ogrzewania czy niedocieplony budynek. 6.35 zł płaci niewiele osób, średni czynsz płacony przez najemcę jest niższy od średnich kosztów utrzymania 1 m². Do kosztów utrzymania dokłada gmina poprzez dotacje na utrzymanie miejskiego zasobu mieszkaniowego oraz ZNK wydatkując 100 % uzyskanych środków z czynszu za wynajem lokali użytkowych. Zadłużenie - Lubelska Akcja powoływała się na protokół z kontroli przeprowadzonej przez Wydział Audytu i Kontroli. Jest tam informacja, że wielkość zadłużenia rośnie mimo że ilość zadłużonych lokali spada. W okresie od kontroli do kontroli zmniejszyła się ilość zadłużonych mieszkań – a mimo to wzrosło zadłużenie. Jest tak dlatego, że dopisywane są odsetki, i jest to niezależne od ZNK - obowiązuje nas ustawa o rachunkowości i o finansach publicznych, które nakazują to robić.

Do wypowiedzi radnego Zbigniewa Jurkowskiego - mówił pan o braku ubikacji w domu i na zewnątrz. Mieszkanie to nie jest w zasobach gminy, państwo byliście u osób ubiegających się o lokal komunalny lub socjalny z zasobów gminy. Program zamiany mieszkań realizowany jest taki program, przewiduje zamianę kontrahencką i z urzędu. Odnośnie czasowego przekształcenia mieszkań komunalnych na lokale socjalne to może pani dyr. Lipińska może się wypowiedzieć. Lubelska Akcja Lokatorska podaje przykład rencistki, która ma 900 zł dochodu; ona nie skorzysta z programu oddłużeniowego ale może skorzystać z umorzenia na podstawie uchwały Rady Miasta. Jeżeli ma dochód poniżej 75 % najniższej emerytury, napisze wniosek i udowodni złą sytuację finansową, zdrowotną i lokalową to może skorzystać z umorzenia. W ubiegłym roku było umorzeń na ok. 1 milion zł. Czy skorzystają z tego ludzie co mają 100 tys. lub 200 tys. zadłużenia. W ubiegłym miesiącu syn dłużnika wpłacił jednorazowo 100 tys. zł, a na 40 tys. spisaliśmy ugodę na 4 tygodnie. Kwota ta została wpłacona. W programie jest zawarta informacja, że zarządca w terminie 30 dni od wejścia uchwały w życie powiadamia dłużników, którzy na dzień 30.06.2016 r. posiadali zadłużenie: o wysokości zadłużenia na koniec miesiąca poprzedzającego wysłanie zawiadomień, warunkach uczestnictwa w programie i miejscu składania wniosków. Informacja ta będzie umieszczona na stronie internetowej i tablicach informacyjnych UM i ZNK oraz w siedzibach osiedlowych administracji i placówkach MOPR. Dlaczego taki termin - wybraliśmy termin 30.VI. 2016 roku, żeby nie było takiej sytuacji, że Rada Miasta będzie procedować nad programem a w prasie pojawi się

informacja o tym, że będzie program oddłużeniowy to niektórzy przestaną płacić czynsz, poczekają pół roku i będą chcieli żeby im umorzyć. Dlatego ustaliliśmy granicę. Sprawozdania - sprawozdanie składamy Radzie Miasta 2 razy w roku – w czerwcu półroczne i w grudniu za cały rok. Szczegółowo w nim informujemy o liczbie zadłużonych, kwotach zadłużenia, liczbie spisanych ugód, liczbie zerwanych ugód, umorzeń, liczbie spraw skierowanych do sądu i komornika. Na co idą czynsze? Czynsze nie idą do gminy i nie wspomagają budżetu miasta w budowie dróg czy szkół. Idą na remonty i utrzymanie mieszkaniowego zasobu gminy.

Radny Bartosz Margul odniósł się do wypowiedzi p. Bartłomieja Rzucidło przedstawiciela Akcji Lokatorskiej: Temat zadłużenia jest bardzo wrażliwym tematem, ale starajmy się spojrzeć na sprawę z dwóch stron. Państwo z Akcji Lokatorskiej skupiają się na jednej stronie, a przecież jest dużo osób, które wnoszą opłaty czynszowe i jak można spojrzeć im w oczy umarzając innym osobom zaległości. Z tego co wiem od p. Józefa Nowomińskiego Przew. Rady Dzielnicy Tatarzy jedno z osiedli na Tatarach wprowadziło szybką ścieżkę windykacji, która pomaga lokatorom nie zadłużać się. Chciałbym aby w ZNK też mogła funkcjonować taka ścieżka i aby najemcy nie zadłużali się. Musimy pamiętać o konsekwencjach w przyszłości każdego powołanego do życia programu oddłużeniowego. Każdy taki program uczy ludzi, że można nie płacić a później kiedy powstaną już długi, można je częściowo lub całkowicie umorzyć.

Masowe eksmisje – kiedy pojawia się w prawie informacja, że będą przeprowadzane eksmisje do kasy ZNK wpływają pieniądze, a to też o czymś świadczy. Lubie bojąc się eksmisji mobilizują się i dokonują wpłat. Zgadzam się z kwestią powiązania programu oddłużeniowego z możliwością odpracowania. Uważam, że to dobry pomysł.

Miasto nie tylko nie zarabia na czynszach, a odwrotnie, to obywatele składają się na utrzymanie zasobu mieszkaniowego gminy. Co roku z budżetu miasta przekazywane są na ten cel dotacje.

Co do projektu uchwały proponuję kilka zmian: stworzenie możliwości zawieszenia na 2, 3 m-ce spłat zaległości z powodu uzasadnionych wypadków losowych. Uważam, też że zbyt restrykcyjny jest zapis, że jednodniowe opóźnienie spowoduje zamknięcie dla tej osoby możliwości korzystania z programu. Proponuję przedłużyć do 5 dni możliwość spóźnienia, a w skali roku ktoś może spóźnić się z wpłatą do np. 14 dni lub 30, ale ten dłuższy termin powinien być uzasadniony wydarzeniem losowym np. pobyt w szpitalu itp.

Proponuję spojrzeć na system przyjęty w Gdańsku. Kwota bazowa za 1 m² jest wyższa niż u nas, ale są różne progi w zależności od osiąganego dochodu przez najemcę. Osoby posiadające wysokie dochody powinny wносить opłaty zbliżone do tych, które są na wolnym rynku. Znam osoby, które wynajmują mieszkania komunalne od miasta, bo mają mieszkania po babci lub dziadku, a zarabiają bardzo dużo i mogliby wynająć sobie mieszkanie na wolnym rynku lub je kupić. Takie przypadki powodują, że jest ogromna kolejka osób oczekujących na lokal komunalny lub socjalny, których nie stać na inne mieszkanie. Zachęcam do skorzystania z rozwiązań przyjętych przez Gdańsk – stawkę wynajmu uzależnić od dochodu.

Pani Zofia Popiołek: Tematyką mieszkaniową zajmuję się od kilkudziesięciu lat. Wiem o wszystkich patologjach, które powstały wskutek braku polityki mieszkaniowej, której w dalszym ciągu nie ma. W sejmie tamtej kadencji składałam postulat o mieszkaniach pod wynajem, ale został tak przepotworzony, że jego realizacja nijak się ma do moich doświadczeń i wiedzy. Przez długoletnie doświadczenie jako Przewodniczącej Zarządu Dzielnicy Śródmieście wiem o wielu tragediach ludzi w związku z eksmisjami. Boom na eksmisje rozpoczął się w latach 90 tych. Było ich więcej niż teraz, były to też większe tragdie niż teraz. Wiem od mieszkańców z rozmów z nimi, że oddłużenie najemców byłoby wielce demoralizujące i źle wpłynęłoby na tych, którzy uczciwie wnoszą opłaty. W tej chwili

nie opłaca się za mieszkanie płacić. Kogo nie stać na kredyt ten ubiega się o mieszkanie komunalne. W skali miasta nie można mówić tylko o zasobach miejskich. Złożyłam w sejmie ustawę o lokatorach w kamienicach prywatnych, którymi zarządza państwo. To kamienice prywatne, które często mylone są z zasobami miejskimi, bo jeszcze nie są odebrane przez właścicieli, a są w zarządzie ZNK, ale przecież mieszkają tam najstarsi mieszkańcy. To, że nie ma rynku mieszkań pod wynajem, w zależności od możliwości finansowych mieszkańców, że nie ma zróżnicowanego typu mieszkalnictwa, to jest przyczyna takiej sytuacji a nie innej. Pani dyr. Ewa Lipińska niezmiernie pomogła mi aby mieszkańcy nie byli wyrzuceni przez czyszcicieli kamienic na ulicę, za co bardzo dziękuję. Wprowadzanie programu oddłużeniowego tylko dla wycinkowej grupy ludzi jest nieetyczne. Rozmawiam z ludźmi, którzy mówią, że najpierw płacą czynsz i media, a to co zostaje musi wystarczyć na życie, i jest to np. kwota 300 zł na cały miesiąc. Jest duża grupa ludzi, którzy przez własne zaniedbania mają tak wysokie długi, a nie z powodu braku środków, bo gdyby wpłacali systematycznie nie mieliby takich zadłużeń. Należy dążyć do zmiany mentalności Polaków, aby nie było tak, że nie opłaca się wykazywać dochodów. Obecnie w najgorszej sytuacji są emeryci – łatwo jest ustalić ich dochody, a przecież wiemy, że są niskie. Wprowadzanie programu oddłużeniowego to coś bardzo niesprawiedliwego szczególnie wobec osób, które mają niskie dochody, a wnoszą opłaty czynszowe. Nie ma polityki jak w handlu, że dobrych klientów się premiuje, a może powinien być. Polityka mieszkaniowa to nie jest prosty temat, nie mamy go od 1990 roku, ale jest konieczne aby go opracować.

Radny Zdzisław Drozd: Chciałbym spytać ile osób zadłużonych mieszka w pełnostandardowych mieszkaniach komunalnych. Z programu wyczytałem, że jeżeli dłużnik nie przystąpi do programu oddłużeniowego to będzie wszczęte wobec niego postępowanie egzekucyjne, chociaż jak powiedział dyrektor nie ma gdzie eksmitować osoby z wyrokiem sądowym o eksmisji. Myślę, że może można zrobić to inaczej, wariant w którym odwraca się sytuację. Powiedziałbym, że kto będzie płacił regularnie czynsz to np. za 2 lata regularnego wpłacania czynszu zostanie mu umorzona 10 % długu. Propozycja, że ktoś ma płacić 600 zł miesięcznie z tytułu zaległości, będzie trudna. Może znajdą się jakieś osoby, które przystąpią do programu, ale będą to te osoby, które określamy mianem „cwaniaki”. Zaproponowany przeze mnie wariant to szansa dla tych, którzy mają niskie dochody. Jak mówiła p. poseł miasto sprzedaje swoje lokale w kamienicy, przyszedł właściciel, który natychmiast zwiększył 2,5 krotnie wysokość czynszu i wtedy mieszkańcy popadają w długi. U nas jest stosowane kryterium dochodowe, miasto dopłaca do czynszu osobom, które udowodnią niskie dochody. Zastanawiam się czy ta moja propozycja nie byłaby lepsza od programu, może przyniosłaby lepsze skutki. Jak patrzymy na zadłużenie to kwota zasadnicza zadłużenia nie jest taka wysoka, pozostałe koszty są wysokie tj. odsetki, postępowanie egzekucyjne i komornicze.

Radny Tomasz Pitucha: Cieszę się, że możemy podyskutować, bo tego brakuje podczas sesji Rady Miasta. Kilka refleksji zgłoszę, ale nie będę się silił na to, że zaproponuję politykę mieszkaniową. Wysłuchałem z zaciekawieniem zdania pani poseł i stwierdzenia, że w naszym mieście brakuje polityki mieszkaniowej. Jest to efekt rządzenia miastem przez ostatnie kilka lat. 105 milionów kapitału i ponad 90 milionów odsetek. Zastanawiam się ile kosztuje obsługa długu? To chyba znana część budżetu ZNK i Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej. Jaka jest efektywność wykonalności obsługi długu tzn. dajecie państwo sprawozdania do miasta, ale my ich nie widzimy w takiej szczegółowości. Dobrze byłoby wiedzieć ile od początku kadencji do chwili obecnej zawarto umów na spłatę zadłużenia, jakie kwoty zostały odzyskane, ile umów zostało zerwanych, jakiej wysokości długi zostały umorzone.

W Lublinie są rodziny trwale niewydolne. Nie wiem jakie programy możemy przygotować,

aby tym rodzinom pomóc, ale wiadomo, że nigdy nie będą one wydolne. Widziałem wezwanie komornicze dla rodziny, w której ojciec zmarł, matka niechodząca, ciężko chora, jedno dziecko niewidome, a drugie upośledzone. Zróbmy diagnozę, ile osób takich jest, wtedy przekwalifikujemy mieszkanie na socjalne, ustalmy opłaty takie aby za najniższe świadczenie wychowawcze mogli uiszczać opłaty. Opracować program, aby nie zadłużali się, może powołać fundację, która będzie im pomagała. Nie wiem jak można dopuścić do milionowego zadłużenia. Normalnie, jak ktoś ma taki dług to siedzi w więzieniu. Postawmy grubą kreskę - każda umowa zawarta od dzisiaj ma rygor wykonalności i jeżeli ktoś przez 3 m-ce nie płaci, wtedy go eksmitować, zaproponować inny, tańszy wariant. Nie czekać aż urośnie zadłużenie. Pomysł kolegi Zdzisława Drozda wydaje się być ciekawym.

Partia Razem Szymon Furmaniak: Mam gorący apel do państwa radnych aby państwo, jeśli nie będą mieli modelu, symulacji, przewidywań ile osób może do programu przystąpić, nie przyjmowali programu oddłużeniowego. W sytuacji, kiedy mamy 3 tys. mieszkań zadłużonych i takie kwoty, to myślę, że jako ludzie i obywatele nie możemy przyjąć programu nie wiedząc jakie przyniesie skutki. Przykro mi słyszeć słowa dyrektora ZNK, że dłużnik ma przyjść. Z tego co wiem do Lubelskiej Akcji Lokatorskiej zgłaszają się ludzie, którzy nie chcą przyjść do ZNK, boją się, mają z tym jakiś problem. Niektóre osoby z jakiegoś względu i obaw, z niekompetencji społecznych nie otrzymają i nie odczytają listu powiadomienia o możliwości przystąpienia do programu. I co się z nimi stanie? Oni nie przeczytają na stronie internetowej i tablicach informacyjnych UM i ZNK informacji o programie. Mam apel do urzędników, aby dotrzeć do tych osób, bo ci ludzie boją się, nie pójną do ZNK, bo mają długi znacznie przekraczające ich dochody. To, że ktoś umiera to nie znaczy, że mamy lokal z odzysku. Zdarzyło się, że przez okres kilku lat ZNK nie wiedziało, że lokatorka zmarła i lokal stał niewykorzystany. Właśnie mam pytanie do dyr. ZNK, ile jest pustostanów i jak szybko trafiają one w ręce lokatorów. A może trzeba rozważyć czy program oddłużeniowy mógłby zakładać możliwość odpracowania, lokator zadłużony z mieszkania komunalnego, większego, mógłby się przenieść do pustostanu, który sam wyremontuje, byłaby to forma odpracowania.

Zdarza się niestety, że osoby zadłużone wpadają w spiralę długu, ale mają też inne problemy. Może trzeba zastanowić się nad programem pomocowym, bo te osoby, zdarza się, że potrzebują pomocy psychologicznej. To są osoby, które mieszkają obok nas i jako mieszkańcy powinniśmy solidaryzować się z tymi osobami, które są w potrzebie, dotrzeć do nich z ręką i z pomocą.

Radna Marta Wcisło: Ja mam nadzieję, że ta komisja jest komisją merytoryczną a nie zahacza o tematy i demagogię, która nie ma związku z sednem sprawy, z osobami, które wymagają pomocy. Bo padło wiele stwierdzeń i sformułowań, które odbiegają od rzeczywistości i tego co miasto i ZNK w tej sprawie robi. Nie mam zamiaru stanąć dzisiaj za ZNK lub Lubelską Akcją Lokatorską, ale chciałabym przedstawić punkt widzenia mieszkańców, którzy są beneficjentami programów oddłużeniowych, czy tych którzy chcą przystąpić do kolejnego programu, ale również tych mieszkańców, którzy płacą regularnie czynsz i czują się wykorzystywani.

Po pierwsze, aby przystąpić do programu oddłużeniowego to musi być wola osoby zadłużonej. Nie zgadzam się z przedmówcą, że ludzie boją się ZNK- jeżeli ktoś ma problem, to idzie do strony, z którą może ten problem rozwiązać. Jeżeli chodzi o dochody – powinny być podawane zgodnie z prawdą, ale nie zawsze dochód pokrywa się z rzeczywistością. Jest szara strefa i zdarza się, że osoba nie wykazuje dochodu, ale przed domem stoją samochody. Kolejna kwestia to, że MOPR i inne instytucje pomagają ludziom w trudnych sytuacjach. Są zasiłki mieszkaniowe dla osób o niskim dochodzie, ale też MOPR udziela pomocy dopłacając do rachunków za wodę czy prąd. Jeżeli mieszkaniec ma podpisaną umowę na spłatę zaległości w przypadkach wystąpienia problemów z ich

płaceniem też może uzyskać pomoc finansową. Warunkiem otrzymania pomocy jest wystąpienie do instytucji z wnioskiem- do MOPR lub ZNK.

Kolejna sprawa - ZNK wie ilu mieszkańców jest zadłużonych – 4600 osób ma zadłużenie na kwotę 105 milionów + ponad 100 milionów odsetki. Niepokojące jest to, że wartość odsetek i zasadniczego zadłużenia przewyższa wartość nieruchomości, to jest paradoks i z tym trzeba walczyć. Kolejną sprawą jest to, że nie każdy mieszkaniec chce przystąpić do jakiegokolwiek programu oddłużeniowego. Gross osób mających zadłużenie śmieją się nam w twarz i w nos myśląc, że nikt nic im nie zrobi, bo taki proceder jest stosowany przez znajomych i sąsiadów. Świadomość społeczna, napiętnowanie przez osoby które opłacają czynsz, ale nie tylko, zniechęcanie do takiego procederu uświadomienie, że jest to przecież nasz wspólny majątek, jest dla mnie kluczowe.

Dlaczego spółdzielnie mieszkaniowe nie mają takiego problemu jak miasto? Dlatego, że są bardziej wyspecjalizowane. Są komisje oddłużeniowe, prowadzone są rozmowy z każdą osobą indywidualnie i jeżeli osoba nie chce skorzystać z propozycji wyjścia z trudnej sytuacji, to już jej sprawa. Nie ma formalnie możliwości, jak kolega powiedział po 3 miesiącach nie wnoszenia opłat, takiego mieszkańca eksmitować. Nie ma takiej możliwości formalno-prawnej. Dług nalicza się poprzez system księgowy i obsługa tego długu kosztuje tyle co praca danej osoby, która te czynności i inne wykonuje. Moja propozycja jest taka, aby zacząć od gruntownego, początkowego wyselekcjonowania osób, które chcą przystąpić do programu oddłużeniowego, a przecież takich programów jest kilka, następnie dokonać próby umorzenia odsetek, tak aby nie przewyższały one kapitału, długu wobec miasta i wówczas pociągać te osoby do odpowiedzialności formalno-prawnej. Apeluję do wszystkich państwa, abyśmy nie uprawiali tutaj polityki, tylko pochylili się nad problemem i nie mówili, że nie ma polityki miasta i że miasto nic nie robi, i że jest to ostatni okres 5 czy 6 lat ostatnich. Ten problem dotyczy kilkudziesięciu lat, nawet nie 8 czy 10. Problem taki ma każda gmina, która nie ma restrykcyjnej polityki. Nie mówię, żeby ją wprowadzać, ale mówię, żeby wypracować mechanizmy, które w jakiejś mierze zadowolą chociaż część osób, które chcą skorzystać z programu oddłużeniowego.

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Tatary Michał Stasiak: „Dzień dobry wszystkim, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Tatary, taką sugestią mam, że rzeczywiście tu się mówi, że te rozmowy trwają od piętnastego roku, że wcześniej. Teraz jest taka prośba, te konsultacje już też parę razy były, żeby przychylić się i ten program oddłużeniowy rzeczywiście wprowadzić jak najszybciej, żeby to było zrobione jak najszybciej, żebyśmy nie musieli się znowu parę lat spotykać i żeby te długi wreszcie zaczęły maleć, a nie rosnać, bo tak jak z mieszkańcami rozmawiamy, czy coś, jak można było dopuścić, żeby mieszkaniec zadłużył mieszkanie na jakąś tam kwotę, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt czy sto tysięcy złotych. Czyli to już trwa kupę lat. Przykładowo, jeżeli myśmy jako Rada wnosili, na prośby mieszkańców, żeby wyrzucić mieszkańca, który zajmuje trzy pokoje z kuchnią, jest sam, przychodzi do niego konkubina, mieszkanie rujnuje, doprowadza do różnego rodzaju. Razem we współpracy z komisją z ZNK sprawa poszła do sądu. Sąd wydał wyrok z mieszkaniem socjalnym. Pytamy się dlaczego? Dlatego, że jego syn siedzi w więzieniu. Fakt, że są sprawy prawne, których nie można przekroczyć, ale można było tego mieszkańca przykładowo przenieść na małe mieszkanie, a to duże mieszkanie dać komuś kto by płacił to zadłużenie. A nie przykładowo też mieszkania stoją, o dużym metrażu, nie może nikt skorzystać, bo prawo zabrania wykonania wyroku. Przychodzi do mnie mieszkaniec młody, mówi: proszę o pomoc. Występuję o pomoc do MOPR-u, do różnych instytucji, dowiadujemy się o co chodzi. Nawet był w Abramowicach, dał nam takie

zaświadczenie o pomoc. Na zaświadczeniu jest, że rzeczywiście na badanie się zgłosił, oczywiście jest półtora promila alkoholu, nikt nie chce temu człowiekowi pomóc. Ja mówię o co chodzi, mieszka w mieszkaniu, chyba dwa pokoje, mieszkanie podobno strasznie zabałaganione. Matka pije (głos z sali: panie przewodniczący, czy każdą taką sytuację...) proszę pana to nie jest takie sytuacje, bo to trzeba przyjrzeć się i powołać właśnie i to jak najszybciej, żebyśmy nie dyskutowali jeszcze rok jeszcze dwa. Po drugie żebyśmy się właśnie jak najszybciej zmobilizowali, przekazali, jeśli jest siedmiu pracowników ZNK, przykładowo czy pomóc, żeby to było jak najszybciej zrobione. Po trzecie, jeżeli co roku na ZNK Rada Miasta obniża środki na ZNK, zamiast zwiększyć środki i co raz jak się dowiadujemy te środki na ZNK zamiast być większe to są mniejsze, a pan mówi, że nie można decyzji podjąć czy co. Jeżeli mieszkania stoją i widać normalnie, że w tych mieszkaniach nikt nie mieszka, mieszkańcy obok się dziwią, że ZNK jeszcze nic z tym nie zrobił, z czego przykładowo w mojej klatce mieszka dwóch młodych ludzi, jeden pije, drugi też pije i nic z tym się nie robi, a ja płacę za centralne ogrzewanie i inne rzeczy. I to trwa, nie proszę pana pół roku tylko to już trwa kupę lat. I tak jak mówią mieszkańcy, że na Tatarach mieszkania są drogie dlatego, że my płacimy za tych, którzy nie płacą. Płacimy za centralne ogrzewanie, płacimy za wodę, dzięki Bogu, że nie można jej odłączyć i dlatego apeluję żeby zrobić to jak najszybciej, czyli jak najszybciej przyjąć ten program i jak najszybciej zahamować cały ten proceder, żeby nie rosły horrendalne sumy co do dalszego zadłużenia miasta. Dziękuję”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję, proszę pani radna Małgorzata Suchanowska”.

Radna Małgorzata Suchanowska: „Dziękuję panie przewodniczący, panie dyrektorze, ja zaproponowałam komisję, która ma, to ma być ciało powołane nowe, nie z pana osób, które pracują efektywnie, czy mniej efektywnie, nie jestem od oceny pracy urzędników. Tutaj chodzi o komisję, która będzie jakby ciałem, które wejdzie i sprawdzi wszystkie mieszkania zadłużone, żeby można było ustalić stan faktyczny tych mieszkańców, którzy są wypłacalni, niewypłacalni i ten program powinien przewidywać przymus jakby, może to nie jest właściwe słowo „przymus”, ale jesteś zadłużony więc jesteś w program automatycznie wprowadzany. Musisz się poddać jakby – może ja się tu mylę – może mnie prawnie ktoś naprowadzi. Ja w tym momencie, to jest mój pomysł, który jakby był w tym kierunku, że jestem zadłużony to liczę się z takimi konsekwencjami. Przychodzi do mnie komisja, dwie osoby, które dowiadują się i od mieszkańców sąsiadów, czyli to będzie taki wywiad jakby społeczny, jak ja sobie radzę. Czy ja rzeczywiście mam te dwa samochody na parkingu i nie płacę. Ja chciałabym pana dyrektora zapytać, ponieważ była taka propozycja pana dyrektora w tamtej kadencji, jak żeśmy razem rozmawiali. Chodziło o mieszkania, które przejmowaliście wielopokojowe, np.: trzy pokoje, wspólna by była kuchnia i była propozycja wasza, żeby osoby, które nie płacą do takich mieszkań, jakby z dużych mieszkań eksmitować do mniejszego mieszkania czyli do pokoju, do gorszych warunków, gdzie jest wspólna kuchnia, wspólna łazienka. Czy to nie byłoby w pewnym sensie jakby taką restrykcją dla tych, którzy od razu by przynieśli te pieniądze i starali się jak najszybciej zgłosić, żeby poddać się tym już programom, które są u państwa oddłużeniowym wprowadzone. Chciałaby zaznaczyć też to, że spółdzielnie mieszkaniowe, nasze lubelskie, nie pozwolą sobie na takie zadłużenia. One egzekwują od mieszkańców i

może byłyby tutaj dobrym przykładem, panie dyrektora, w jaki sposób egzekwują. W jaki sposób oni mają minimalną jakby ilość zadłużonych, a my mamy tutaj taki problem. Ja pomijam problem mieszkaniowy, bo ten program będzie prowadzony, ale chciałbym szczególnie zaznaczyć, że ta komisja i tutaj składam wnioski do pana prezydenta, do naszych przewodniczących, żeby przygotowali może taki wniosek. Żeby ta komisja powstała. Jeżeli nie w ZNK to niech ona powstanie odgórnie od pana prezydenta, żeby ona miała takie, żeby to było takie ciało, które pracuje non stop, powołane na przykład na cały rok. Na cel tego programu, nie na stałe. I żeby to był, ja sobie to tak wyobrażam, może mam bujną wyobraźnię, ale wydaje mi się, że to powinno być przynajmniej dziesięć osób po dwie osoby codziennie pracujące. To musi być praca non stop, normalnie tak jak w zawodzie urzędnika. Tak, że tutaj to z mojej strony takie spostrzeżenia i wytłumaczenie dodatkowe. Pan dyrektor może prawnie mi tu pomoże, czy mam do końca rację, czy może nie.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję, proszę bardzo panie dyrektorze”. Radny Jarosław Pakuła: „panie przewodniczący, mam krótkie pytanie”. Radny Eugeniusz Bielak: „ja też mam pytanie”. Przewodniczący Michał Krawczyk: „proszę bardzo”.

Radny Jarosław Pakuła: „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, z dużym zainteresowaniem przysłuchuję się tej dyskusji i prawdę mówiąc jedna rzecz zaniepokoiła mnie. Nie mam szczegółów i właśnie do pana dyrektora takie pytanie: dwa razy padło pytanie pierwsze o masowych eksmisjach, a drugie o bumie na eksmisje. Ja, jeśli pan ma wiedzę chciałbym się dowiedzieć ile takich eksmisji było z zasobów mieszkaniowych miasta, a jeśli nie to informacja na maila również będzie mnie satysfakcjonować. Dziękuję”.

Radny Eugeniusz Bielak: „Ja chciałbym podziękować dyrektorom, którzy pracują w komisji mieszkań i pani Lipińskiej, dlatego że i pani tu jest z MOPR-u też podziękować dlatego, że sytuację taką i sąsiadka miała i naprawdę w mieście proszę państwa trzeba, ci którzy nie wiedzą, to miasto pomaga. Wydajemy osiem milionów na dodatki mieszkaniowe. Więc pomoc jakaś jest i w mediach nie można pisać, że nie ma tej pomocy w ogóle. Prośba moja jest taka, żeby powiedzmy powiedziec prawdę, że pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt procent tych zadłużonych ludzi nie stać, żeby płacić. Nie oszukujmy się jeżeli człowiekowi zostaje sto złotych, albo nie zostaje, tak większość tych rodzin w blokach komunalnych żyje. Nie mówmy, że jest niski czynsz. Mam kuzyna w Biłgoraju, który w nowym mieszkaniu 75 metrów pięć lat temu dostał, tam nie ma spółdzielni, tam jest wspólnota i 275 złotych, z wodą i z centralnym, ma dwójkę dzieci, czworo ludzi, więc nie są to koszty powiedzmy niskie powyżej sześciu złotych jeżeli chodzi o czynsz. Na pewno jako radni musimy i prezydent prośba, żeby przeznaczał większe środki na budownictwo mieszkaniowe, przynajmniej dwa razy tyle i mam nadzieję, że radni wszyscy przystąpimy do programu pięćset plus, gdzie jest propozycja rządowa, gdzie jest z Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie są środki dodatkowe na budownictwo (nieczytelny głos z sali) ja wiem, że pan będzie przerywał, dlatego na sesji w ogóle nie dajecie nam głosu. Ja chciałbym tu powiedziec, żebyście wreszcie zaczęli myśleć kolegów z PO i jeszcze innych proszę i żebyśmy razem zaczęli pracować nad programem pięćset plus, żebyśmy szukali frontów i oddłużeniowych. Dziękuję”.

Dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych Henryk Łacek: „Więc tak, tu co pan radny zaproponował, że ten dzień, dwa to już są restrykcje, jeżeli taki program będzie wchodził proponujemy na przykład, że do czternastu dni, po uprzednim poinformowaniu. Nie może tak być, że tak no nie zapłaciłem, ale informuję, że nie mogę zapłacić, proszę o prolongatę. Więc coś takiego możemy wprowadzić. Czynsz, ten gdański, tak. Program gdański, czynszowy powstawał kilka lat temu, oczywiście straszne tam zamieszania były, protesty i tak dalej. On jest w miarę logiczny. Ale czemu były protesty, ponieważ stawka bazowa została ustalona na bardzo wysokim poziomie, powyżej dziesięciu złotych, czyli praktycznie tam wzrosła dwa razy, do góry, ale uzależniono to od dochodu. Że ten, który ma, bo mieszkają też w zasobach komunalnych tacy ludzie, którzy no są majątni nawet bym powiedział i płacą taki jakiś mały czynsz. Natomiast ci, którzy mają niskie dochody, to były duże obniżki w Gdańsku. Nawet wychodziło tak, że ci najslabiej zarabiający, o najniższych dochodach mieli czynsz mniejszy po podwyżkach, czynsz mniejszy od tego co płacili poprzednio razem. Ale to trzeba by było zreformować cały system czynszowy w mieście. Teraz tak, pani Zofia mówiła o tym centralnym, to chyba („niema jej...” - głos z sali) nie ma jej już tak, ale mówiła o budynkach prywatnych, że to się pomija, budynki prywatne. Budynki prywatne, które są w zasobach ZNK, zarządza nimi, ci najemcy będą mogli korzystać, bo to są najemcy gminni, więc jeżeli oni płacą czynsz do gminy, więc w tym programie będą mogli wziąć udział. Teraz tak, ile osób mieszka w pełnym standardzie. Nie potrafię w tym momencie odpowiedzieć bo nie mam takich danych. Trzeba by było zajrzeć do wieloletniego planu mieszkaniowego, tam te informacje są zamieszczone, w jakich budynkach i w jakim standardzie ile ludzi mieszka. Mowa była o tych odsetkach nieszczęsnych tak. W naszym programie i w procedurach jest zapis taki, że po spłacie i w ustawie o finansach publicznych jest zapis taki, że po spłacie należności głównej można wystąpić o umorzenie odsetek i te odsetki można umorzyć. Mamy to zapisane w procedurach, jeżeli ktoś spłaci podstawową kwotę, zgłosi się o umorzenie odsetek, to te odsetki są umarzane. Bez względu na wielkość tych odsetek. Bo kwotę podstawową ja mogę do dwudziestu tysięcy, ale odsetki to już jest każda kwota do odpisania. Obsługa długu, no tu już pani radna mówiła, obsługa długu nic nie kosztuje bo system nalicza to i tyle. Nikt przy tym nie siedzi, nie wydaje się pieniędzy dodatkowo, że to zadłużenie jest. Czy ugody są zrywane. Tak, wiele przypadków mamy takich, że w momencie gdy przychodzi, na przykład, do eksmisji, już wezwanie idzie, że jest wszczęty komornik, wszczyna eksmisję, lub przychodzi wezwanie do zapłaty od komornika, wtedy ludzie szybko przybiegają do ZNK, żeby podpisać ugodę. My idziemy na to, podpisujemy taką ugodę, ale często po miesiącu, czy po dwóch miesiącach te ugody są zrywane. To po prostu tylko przedłuża, że tak powiem, działalność komornika. Wysyłanie wezwań i nakazów, że się wysyła na przykład tutaj radny Pitucha mówił o, przewodniczący Pitucha – przepraszam, mówił o tym, żeby te wezwania wysyłać wcześniej, albo że ktoś tam zmarł i się wysyła. To jest nakaz obligatoryjny wynikający z ustawy o ochronie praw lokatora jak również z naszych obowiązków wynikający z mocy prawa, że ja muszę wysłać takie wezwanie nawet gdy ktoś jest chory i wiem, że nie może zapłacić. Do tego zmuszają nas przepisy prawne, natomiast nie można wcześniej reagować ponieważ ustawa o ochronie praw lokatora reguluje to, że wynajmujący może wystąpić dopiero, wezwać do zapłaty dopiero po czterech okresach nie płacenia. Tak, że musimy czekać. Było to kiedyś dwa

miesiące, później było trzy miesiące, w tej chwili nowelizacja – nie wiem – sprzed dwóch chyba lat, ustawy o ochronie praw lokatora mówi, że po czteromiesięcznym okresie nie płacenia można wezwać dłużnika do zapłaty. Jak? Był okres, że wysyłaliśmy wcześniej i pozwy o zapłatę zostały nam zwracane, ponieważ w aktach było wezwanie za wcześnie wysłane. I sąd odrzucał pozew i trzeba było od początku procedury, od początku procedować. Rygor wykonalności w umowie – nie ma takiej możliwości. Reguluje to ustawa o ochronie praw lokatora, rygor natychmiastowej wykonalności jest tylko i wyłącznie w umowach okazjonalnych, w wynajmie okazjonalnym. Teraz tak, sytuacja finansowa i to co pani radna mówiła – ZNK nie ma umocowania prawnego, żeby badać sytuację finansową dłużnika. My znamy sytuację finansową dłużnika tylko wtedy, gdy dłużnik przyjdzie i złoży wniosek, na przykład, o umorzenie. Wtedy musi nam przedstawić swoją sytuację finansową. W żadnym innym przypadku nam nie wolno jest pytać dłużnika i robić jakiegoś wywiadu czy on ma pieniądze, czy nie. Nawet nie możemy dostać takiej informacji z MOPR-u, bo to są informacje wrażliwe i niestety (głos z sali:ochrona danych osobowych), jasne. Ten przysłowiowy list, który ma być wysłany do wszystkich dłużników, to taki skrót myślowy, bo tam jest napisane, że każdy dłużnik zostanie poinformowany. My nie mamy pieniędzy na tyle, żeby wydawać na listy polecone itd. Robi to administracja. Administrator bierze na dany budynek określoną ilość takich listów i zanoszą, do ręki wręcza takiemu mieszkańcowi. Tak, że to nie będzie przez pocztę, poleconym, nikt się nie będzie chyba bał otworzyć czegoś co dostanie w otwartej kopercie od administratora. Ilość budynków i jak szybko trafiają one – więc rocznie jest to 90, 100 pustostanów, które ZNK remontuje i one trafiają po wyremontowaniu, że tak powiem z biegu, dostają skierowania, albo ci którzy mają wyroki eksmisyjne do lokali socjalnych, albo ludzie którzy są na listach oczekujących na lokal mieszkalny, lub lokal socjalny. Mieszkania za remont, żeby to odpracowywać – więc taki system jest, jest lista ludzi oczekujących na mieszkanie za wykonanie remontu. Nie wiem, w tej chwili około chyba stu osób na takiej liście jest. Opiniuje to i na taką listę kwalifikuje Społeczna Komisja Mieszkaniowa. O tym zadłużeniu, te 105 mln zł zadłużenia i odsetki. Proszę państwa, nie wiem czy wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że to jest zadłużenie, które narasta od 1 stycznia 1997 roku, odkąd zaczął działać ZNK. To nie jest sprzed dwóch, trzech, pięciu lat tylko dwadzieścia. Przez dwadzieścia lat to zadłużenie tak narosło. I ono będzie narastało, jest niebezpieczeństwo, że wielkość odsetek przekroczy kapitał podstawowy, czyli należność główną. Tym bardziej, że to są odsetki naliczane w wysokości dwunastu procent na dzień dzisiejszy, czy trzynastu bo w takich obrotach to funkcjonuje chyba ze trzy, czy ze cztery wielkości odsetek i w tej chwili już nie wiem czy to dwanaście, czy trzynaście. Jeszcze chciałbym zwrócić uwagę bo tak, że ZNK dostaje, proszę państwa, muszę tu taką uwagę zrobić, że ZNK nic nie dostaje. Miasto, które przeznaczają dotacje na utrzymanie miejskich zasobów mieszkaniowych, to nie jest dotacja ZNK. To nie wszyscy mają świadomość, bo tak potocznie dla ZNK i część ludzi mówi: dostają dotację i nie wiadomo co z nią robią. To jest dotacja na utrzymanie zasobów mieszkaniowych, z której się rozliczamy sprawozdaniami. Teraz, żaden z mieszkańców, najemców, którzy płacą nie płaci za tych nie płacących. Jest to też, potocznie mówi się, że tak płacimy my. Nie, płaci to każdy z nas, obywatele tego miasta w formie podatków, bo za tych niepłacących za wodę, za centralne ogrzewanie płaci ZNK (głos z sali: za śmieci). Za śmieci to nie. Przymus do programu, to co pani radna

mówiła, nie można nikogo przymusić do takiego programu. Nie ma takiej możliwości, to jest program dobrowolny. Pomimo tego, że jest dłużnikiem, jak by to powiedzieć, teoretycznie przymusem jest płacenie czynszu i tego ludzie nie robią. Natomiast nie można nikogo zmusić, że chodź tutaj, wstąp do programu, podpisz zobowiązanie, że będziesz płacił. Teraz o tych mieszkaniach, że wspólna kuchnia, wspólna łazienka, proszę się nie śmiać bo to realizujemy. Mieszkania, które są duże staramy się dzielić na przykład na dwa czy na trzy i faktycznie dawać tam dwie rodziny i takie są na przykład na Lubartowskiej, na Zamojskiej takie mieszkania funkcjonują. Jeżeli, na przykład, duże mieszkanie odzyskamy jesteśmy w stanie to przerobić, żeby to koszty nie były zbyt wysokie to to robimy. Spółdzielnia – jasne, spółdzielnie mają rewelacyjne wyniki tylko chciałem państwu powiedzieć tak: są spółdzielnie gdzie mieszkają ludzie, którzy płacą, są TBS-y gdzie mieszkają ludzie i płacą, jest ZNK gdzie mieszkają ludzie i część z nich nie płaci. Spółdzielnie mają na to sposób, ponieważ nie płaci trzy miesiące, oddaje sprawę do sądu o eksmisję, otrzymuje wyrok eksmisyjny, który trafia do gminy i gmina ma obowiązek eksmitować takiego człowieka. A gdzie go eksmituje? Do miejskich zasobów mieszkaniowych, którymi zarządza ZNK i człowiek, który nie płacił w spółdzielni mieszkaniowej przychodzi do nas i u nas nie płaci. Ilość eksmisji – więc te eksmisje, o których mówił pan Rzucidło to nie były masowe. Było tylko tam dziesięć eksmisji z czego cztery chyba czy pięć osób, było dziesięć spraw skierowanych do eksmisji, z czego chyba połowa sama dobrowolnie opuściła lokale, natomiast ile było eksmisji: w 2015. - 29 eksmisji z zasobów, w 2016. - 25. Dziękuję”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję, bardzo proszę pani dyrektor. Niektórzy państwo mi pokazujecie, że już czas, ale jest jeszcze lista mówców zapisanych i będziemy do wyczerpania obradować. Bardzo proszę”.

Zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Edyta Bujalska-Pawlak: „Ja tylko chciałam króciutko odnieść się do wypowiedzi Lubelskiej Akcji Lokatorów w kwestii czy będzie pracownik wyznaczony do informowania ze strony MOPR-u, co z wywiadami, co z kontraktami. Więc chciałam powiedzieć, że pracownicy socjalni mają w swoim obowiązku, w podstawowym zakresie zadań, informowanie wszystkich osób w trudnej sytuacji o możliwych formach pomocy. Więc jeżeli taki program byłby, to nie ma potrzeby wyznaczania pracownika, bo każdy pracownik MOPR-u ma taki obowiązek. Natomiast w zakresie kontraktów i wywiadów, tak jak mówił pan dyrektor wcześniej, bez zgody osoby nie mamy możliwości przekazać żadnych informacji na zewnątrz. Wynika to z ustawy o ochronie danych osobowych. Nie wiem czemu miałby służyć taki wywiad środowiskowy, bo też zgodnie z ustawą o pomocy społecznej oraz rozporządzeniem dotyczącym wywiadu środowiskowego może być on przeprowadzony tylko i wyłącznie do celów pomocy społecznej i do udzielania pomocy z tych źródeł. Kontrakt socjalny natomiast to jest dwustronna umowa. I taką umowę, nie nazwaną kontraktem tylko porozumieniem, czy ugodą, ZNK zawiera z mieszkańcami, z dłużnikami. Ale jeszcze odnosząc się do kontraktu. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej jest taki artykuł 11, który wprost mówi, że jeżeli osoba, rodzina która zawrze taki kontrakt z MOPR-em i nie wywiąże się z tych uzgodnień zostanie pozbawiona pomocy. Natomiast czy to na pewno jest właściwe. Ja nie mówię o tych osobach które oszukują, które nadużywają świadczeń, czy systemu pomocy społecznej, czy dłużników ZNK, ale są rodziny, które nie wywiążą się

na przykład z płacenia długu, no bo rozumiem, że taka byłaby idea tego kontraktu, żeby zobowiązać te osoby do spłacania długu, czy do przestrzegania zapisów porozumienia. Nie możemy niektórych pozbawić tej pomocy, tym bardziej, że są świadczenia do których gmina jest zobligowana, na przykład: zapewnienie gorącego posiłku. I co wtedy? No i kwestia tych prac społecznie użytecznych. Też mówił o tym pan dyrektor. Około stu osób, czasami stu pięćdziesięciu w roku, w zależności od tego ile się przewinie przez prace społecznie użyteczne, które my kwalifikujemy te osoby jako MOPR i zgłaszamy te osoby do Urzędu Pracy. Są to osoby długotrwale bezrobotne, pozostające w stanie pomocy społecznej. Taka duża grupa osób, w tej grupie osób myślę, że znaczna część jest dłużnikami, natomiast bez ich zgody też nie możemy ich wciągnąć do porozumienia. I tak jak powiedział pan dyrektor w jednym roku pięć osób, w drugim roku trzy osoby. Też ubolewamy nad tym, natomiast każdy człowiek ma wolną wolę i ma prawo do decydowania o sobie. I tak się dzieje właśnie z tymi pracami, z długami, a tu chyba nie tędy droga żeby rozwiązać ten problem. Tak, że chciałam powiedzieć, że te wywiady i te kontrakty niekoniecznie sprawdzą się w takiej sytuacji. Dziękuję państwu”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję, pan radny Jezior, proszę bardzo”.

Radny Dariusz Jezior: „Zaciekawiło mnie to szczególnie (niezrozumiałe słowo) stopień pani Dyrektor i tak może trochę podsumowując. No z danych, które otrzymałem od Lubelskiej Akcji Lokatorskiej nie widzę pewnych kwot, otóż nie widzę tych, którzy są zadłużeni do dziesięciu tysięcy złotych. Tej grupy nie widzę, a ta grupa według mnie powinna być tą, gdzie zapala się czerwone światło. Bo jeżeli przy czterech niepłaconych czynszach wiemy, że już możemy wystąpić do ludzi, już możemy wszczynać pewne procedury, to ta, gdzieś ten, ci ludzie powinni być szczególnie otoczeni troską. Ja tak pokrótce policzyłem ile osób, siedem osób zajmujących się windykacją przy 2400 mieszkań, lokatorów to daje około 410 spraw na osobę. I jeżeli mówimy, a zdecydowanie zgadzam się, aby każdą sprawę potraktować indywidualnie, to siedem osób obawiam się nie jest w stanie rozeznaczyć temat, zająć się sprawą, a to co pani Ania Ryfka powiedziała, że indywidualne podejście do każdej osoby, do każdej sprawy wydaje mi się dziś tutaj kluczem do rozwiązania tego problemu. Czyli nie widzę danych do dziesięciu tysięcy, danych na których szczególnie powinniśmy zwrócić uwagę i nie widzę technicznej możliwości zajęcia się, jeszcze tym bardziej, że pani dyrektor z MOPR-u powiedziała: jak gdyby to jest nie nasza sprawa. Ale ja bym potraktował to, że zadłużenie nie jest może tak nie do końca właściwie wyrażam się, ale już tak stresuję się, żeby szybko skończyć. Więc gdzieś wydaje mi się, że podejście, które jest zaproponowane w przemocy. A więc gdzie jest rodzina, gdzie jest przemoc w rodzinie, zajmują się, zajmuje się szereg instytucji. Zajmuje się lekarz, zajmuje się prokurator, zajmuje się pedagog, zajmuje się pracownik socjalny, jest całe otoczenie działających na rzecz osoby, na rzecz przemocy. Wydaje mi się, że taki system powinniśmy gdzieś spróbować stworzyć. I nie do końca zgodzę się z panią dyrektor, że zadłużenie, niepłacenie, to nie jest do końca sprawa społeczna. Tam powinniśmy wejść szeroko, zapytać się: co się dzieje? Dlaczego się dzieje? Większość z tych osób, które mają powyżej stu tysięcy mam wrażenie nie zapłaci. Bo to już jest pętla taka, z której nie wybrną. Ale dla mnie nacisk na tych którzy wchodzą w zadłużenie, którzy zaczynają nie płacić, na nich się skoncentrować, ich otoczyć troską, nawet pomóc w szkoleniu, nawet pomóc zobaczyć jak funkcjonują finansowo. Może źle gospodarzą tymi skromnymi zasobami, może krępują się. I tutaj widzę taką wspólną akcją MOPR-u, ZNK, Komisji Mieszkaniowej. I o taki system ewentualnie, oprócz tego programu, o taki system bym wnioskował. Dziękuję”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję bardzo, pan radny Brzozowski, proszę”.

Radny Stanisław Brzozowski: „Proszę państwa, na wstępie to miałbym prośbę, bo tak, niedługo, już dużo osób tutaj widzę ubyłoby z sali, za chwilę będziemy do pustych ścian mówić, natomiast z tego co słyszałem to wiele argumentów było powtórzonych już po trzykroć, po czterokroć więc nie powtarzajmy się, to pierwsza sprawa. Druga sprawa to taka: uważam, że wiele tutaj padło różnych ciekawych propozycji i na pewno to spotkanie było potrzebne, to jest oczywiste. Natomiast, jak mówię, trzeba teraz zebrać te propozycje, trzeba je opracować, trzeba z tego wyciągnąć jakieś wnioski. Mnie nasuwa się jeszcze taka generalna taka konkluzja, z tych wszystkich wypowiedzi, mianowicie to, że tak z jednej strony okazuje się, że w pewnych sprawach jesteśmy bezsilni, bo nie ma albo umocowań prawnych, albo po prostu, no nie wiem, ten system jest jakiś dziurawy w pewnych momentach i tutaj to chyba nie od nas akurat zależy, żeby ten system poprawić. No ale jeśli on nie zostanie poprawiony to w zasadzie nie mamy żadnych środków nacisku i możliwości wyegzekwowania czegokolwiek. Więc prawo może być doskonale napisane, mogą być świetne programy, a i tak będzie jakaś grupa ludzi, która będzie miała to w nosie. Więc z jednej strony uważam że trzeba tutaj nawet przed chwilą padła taka propozycja, dosyć moim zdaniem sensowna, wyciągnąć rękę do tych którzy jakby wchodzi dopiero w tę pętlę zadłużenia i pomóc tym, którzy chcą żeby im pomóc i którzy na to zasługują. A z drugiej strony zaostrzyć jednak te restrykcje i znaleźć jakiś sposób na to, żeby zmusić tych, nie chcę używać jakiś takich drastycznych, typu tam cwaniactwo i tak dalej, bo to budzi sprzeciw, natomiast no wiemy doskonale, że jakaś część jest ludzi, którzy właśnie nauczyli się żyć z opieki społecznej, socjalnej. Nie wiem jeszcze jest taki pomysł, ale to już też nie zależy, ani od Komisji Mieszkaniowej, natomiast może w jakiejś części od Rady Miasta, bo jeśli na przykład nie będziemy mieli gdzie kierować tych ludzi, którzy notorycznie nie płacą, i nie chcą płacić, gdzie eksmitować, no to nie rozwiążemy tego problemu. Więc należałoby po prostu stworzyć powiedzmy jakieś kontenery, które dawałyby minimum socjalne (radna M. Suchanowska z sali: absolutnie nie, absolutnie nie!) no tak, ale to akurat mi radna Suchanowska przypomniała tę propozycję, jeszcze odnieść się chciałem do tej komisji, kolejnej. No nie wiem, czy ta kolejna komisja, bo tutaj były już też krytyczne przede mną wypowiedzi na ten temat, czy ona rozwiąże problem, czy nie pogłębi jakby problemu zadłużenia i ładowania kolejnych pieniędzy w nierozwiązywalny problem. Więc myślę, że trzeba bazować na tym co jest, nie zwiększać jakby tutaj ilości i urzędników i ludzi których trzeba będzie przecież opłacić, bo za darmo tego nie zrobią, tylko po prostu wykorzystać to co jest, kładąc nacisk na pomoc i na to żeby pomagać tym, którzy na to zasługują, a z drugiej strony w jakiś sposób próbować wymóc na tych, którzy nie chcą płacić, a mogliby. Dziękuję”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję, pan przewodniczący Nowomiński, proszę bardzo”.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary Józef Nowomiński: „Chciałem tylko zacytować, jedno zdanie, żeby, nie będę czasu zajmował. Jak powiedziała wicedyrektor MOPR, pani Anna Gromska: zainteresowanie kielczan programem oddłużeniowym przerosło najsmielsze oczekiwania jego pomysłodawców. I polecam to uwadze, że inni mogą i my też możemy”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję bardzo, pan przewodniczący Osiński”.

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Kalinowszczyzna Adam Osiński: „Dzień dobry państwu, ja postaram się krótko, bo w ogóle nie jestem zwolennikiem jakiś wielkich dysput i dyskusji, bo temat dzisiejszy i problem jest wielce złożony i trudny do załatwienia tak z

marszu, ad hoc. Panie przewodniczący, szanowni państwo radni, panowie, panie dyrektorzy. Uważam, że nad tym tematem trzeba się poważnie zastanowić, usiąść. Wypracować koncepcję taką, która po części przynajmniej zda egzamin, bo jeśli się coś wprowadza, a to nie zdaje egzaminu to tylko demoralizuje społeczeństwo. I chcę powiedzieć i tutaj przywołać wypowiedź pani radnej Suchanowskiej. Pani radna ma rację. Proszę państwa, trzeba również skorzystać z tego czynnika społecznego. Oczywiście przy generalnym wsparciu Urzędu i Zarządu Nieruchomości Komunalnych, bo w myśl powiedzenia: wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi. I tutaj trzeba rozgraniczyć dwa rodzaje i kategorie tych zadłużonych mieszkań, mieszkańców: są tak zwani cwaniacy, którzy mogliby płacić i powinni, nie robią tego i są drudzy, którzy rzeczywiście, i tej grupie trzeba by pomóc i to maksymalnie, którzy są schorowani, niedołączni, spotkało ich jakieś wielkie nieszczęście i tu należałoby zdecydowanie pomóc poprzez miasto, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. I podam na przykładzie na przykładzie spółdzielni, w której ja mieszkam, pan Nowomiński również jest wieloletnim działaczem samorządu spółdzielczego, na czym polega – też nie ma idealnie – bo w spółdzielni MOTOR około dziesięciu procent, a czasami jedenaście jest zadłużenie. Z tym, że organy samorządowe, jakim jest Rada Osiedla, Rada Nadzorcza permanentnie ten temat drąży i Zarząd ma obowiązek, jeśli jest zadłużenie trzymiesięczne, natychmiast wszczynać procedurę, dochodzić co jest powodem czego, wzywa się dłużnika. Nie wszyscy chętnie przychodzą, ale są i tacy, którzy idą – jak to się mówi – z duszą na ramieniu i przynoszą zaświadczenie, opłatę, że w dniu wczorajszym wpłaciłam z czterech tysięcy zadłużenia na przykład dwa i bardzo proszę o rozłożenie mi tej kwoty na rat kilka, ja to spłacę. Spółdzielnia też stara się podpowiadać, żeby korzystać z tej pomocy miejskiej, dopłat i to zdaje trochę egzamin. Ja dam taki przykład: z budynku przy Koryznowej B, tak zwany „Wielki Pekin”. Nie będę wymieniał nazwiska byłego przewodniczącego zarządu wspólnoty, który nawet pisał do prokuratury, nie tak wiele mu to dało, bo mówi tak: jest delikwent, trzy samochody w rodzinie stoi pod budynkiem, gdzie nie ma parkować, a on nie płaci, a ja będę płacić? I tu prawda jest też, że przez wiele lat ten temat i problem był bagatelizowany lekko. Bo tu wchodzi i polityka. A wybory, to nie wypada. Szybko czas leci, zbliżają się drugie, to też nie wychodź z tym tematem bo w wyniku się to odbije, ale trzeba podjąć temat. No usiąść kilka dni, bo tego się nie da tak opracować i tak żartobliwie powiem, no aż pójdzie biały dym kominem. I wtedy dopiero coś to może dać. Tam gdzie jest zadłużenie pół miliona złotych, czy milion, proszę państwa, to trzeba już skreślić. Bo pójdzie taki człowiek na wolny rynek i kupi za trzysta tysięcy nowe mieszkanie. I tu już nie ma szansy, a system trochę podmian, wcale nie jest prawdą, że spółdzielnie tak otrzymują dużo lokali z miasta. Spółdzielnia na osiem tysięcy mieszkań trzy, cztery w roku to góra, a i dwa bywa, tak. Tak, że (radny Zdzisław Drozd z sali: ale płaci się im pieniądze, spółdzielniom) no tam mają dodatki, oczywiście, to o tym mówię, te 180 zł czy 200 oczywiście w zależności i tu tak trzeba też pomagać i tym innym. Tu są dwa kategorie (radny Zdzisław Drozd z sali: gminie nikt nie da) no nie da pewnie, to trzeba zmienić generalnie system jak gdyby. Dokonywać podmian, zamiany z większych na mniejsze trochę i, bo tak to będziemy brnęli, proszę państwa, no w ślepy zaulek jeszcze dłużej. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję bardzo, pani Kinga Kulik, proszę”.

Pani Kinga Kulik, Lubelska Akcja Lokatorska: „Dzień dobry państwu, Kinga Kulik, Lubelska Akcja Lokatorska. Chciałam bardzo podziękować za zorganizowanie tego spotkania, za całą dyskusję. Muszę przyznać, że jestem pod jej wrażeniem. Szczerze mówiąc, równie gorąco jak Szymon chciałabym do państwa zaapelować teraz, żebyście nie uchwalali tego programu i przestali w ogóle nad nim pracować. Starłam się wypisać

wszystkie te argumenty, bo przyznam, że nawet bardzo się starając nie byłabym w stanie tych wszystkich konsekwencji zebrać, tak jak to państwo dzisiaj zrobiliście, które mogłyby nastąpić po wprowadzeniu tego programu, mianowicie to że zaleje nas fala cwaniactwa, że ten program nie ma sensu, to też z naszego doświadczenia wynika, tylko nasza wątpliwość w innych miastach on nie działa, z czego to wynika, to że demoralizujemy społeczeństwo. My naprawdę nie zdawaliśmy sobie sprawy jakie doniosłe konsekwencje może przynieść ten program. I w świetle takich argumentów no to my proszę państwa nie jesteśmy w stanie rzeczywiście znaleźć innych rozwiązań aniżeli takie, żeby zwiększyć ten czynnik eksmisji, bo przecież, nie wiem, dwa tysiące osób no to jesteśmy w stanie poświęcić, dla przykładu przynajmniej, w 350 tysięcznym mieście. Rozważyłabym też tak jak w przypadku samowolnych zajęć lokali kierowanie tych spraw do postępowania prokuratorskiego, bo tam już nam się to sprawdza, ponadto zwiększyłabym stawkę czynszu od stycznia, ponieważ średni koszt przewyższa, bo stawka czynszu nie konsumuje wysokości tych kosztów. A mówiąc już tak naprawdę poważnie to jest mi po prostu przykro. Półtora roku, kiedy zaczęliśmy pracować nad tym programem chodziło nam o to tylko i wyłącznie, nie wiem czy państwo to nazwiecie demagogią czy nie, czy przypiszeć nam interes polityczny, czy jakkolwiek inną cechę, chociaż o tą stronę wiarygodności akurat staramy się bardzo dbać, chodziło o to, aby faktycznie wyciągnąć rękę do osób, których nie stać na płacenie tego czynszu. I żeby to było wyciągnięcie faktyczne ręki. Poinformowanie ich o tym jakie mają możliwości. Bo nie wiem, mnie to zastanawia, może jestem osobą bardzo naiwną, nie wiem czy państwo macie takie refleksje. Skoro jest tak, że mamy teraz już działające instrumenty, mamy przecież możliwość zawarcia ugody na dowolnych warunkach, mamy też możliwość odpracowania zadłużenia do 30 tysięcy i teraz będziemy mieć jeszcze, a jeszcze mamy możliwość umarzania częściowo i całkowicie. To dlaczego te instrumenty nie działają. To jest rzecz po prostu dla mnie niezrozumiała. Myślę sobie, jak pan dyrektor wspominał, o tym że komornik ściąga 40 zł z czyjegoś wynagrodzenia, to ja zastanawiam się, że to może wynikać z różnych przyczyn. Jedna jest taka, że po prostu więcej nie może, a inna jest taka, że ludzie ukrywają dochody. Szczerze mówiąc, jakbym miała wybierać czy mam z kimś pojechać, z dzieckiem pojechać na wakacje, czy mam mu dać jeść, czy mam zapłacić czynsz to też bym nie chciała umowy o pracę oficjalnej i też bym unikała wykazywania swoich wydatków. Jak to państwo ocenicie w sposób demoralizacyjny no to już jakby pozostawiam państwa sumieniu. Głos z sali: (początek niezrozumiały) ... jeśli pani stawia na szali, albo dam jeść, albo pojedę na Wyspy Kanaryjskie. Ja nie mówię o wyspach Kanaryjskich, ale rozumiem, że ludzie mogą chcieć realizować też taką potrzebę, żeby z dzieckiem gdzieś od czasu do czasu wyjechać. (Niezrozumiałe głosy z sali) tak, to też jest jeden z tych ważnych argumentów, że my wszyscy za ty płacimy. Ostatnią rzeczą polecam państwu taki test. Bo w kontekście tego, że to takie proste mówicie państwo że ludzie jakby nie chcą przychodzić do ZNK, a bariera psychologiczna to jest coś śmiesznego, przecież wszyscy są cwaniakami. Wejdźcie państwo, macie teraz smartfony, laptopy, na stronę Zarządu Nieruchomości Komunalnych i spróbujcie znaleźć informację na temat tego, że mogę skorzystać z częściowego lub całkowitego umorzenia, że mogę odpracować swoje zadłużenie i że ktoś mnie zaprasza do przyścia i podpisania ugody. Ustawiliście nas państwo, aha, jeszcze jedna rzecz. To był program w zamyśle naszym, nad którym chcieliśmy też wspólnie pracować. Ja wiem, że tą współpracę państwo różnie oceniacie. Patrzymy z zupełnie innej perspektywy. Odbieracie to często jako ataki. Niemniej staraliśmy się kierować takie, a nie inne propozycje, które byliśmy w stanie opracować będąc grupą nieformalną. Ale stworzyliście państwo w efekcie program dla cwaniaków. Bo jedyną ratą akceptowalną dla osoby w trudnej sytuacji życiowej to jest te 79 złotych, które wychodzi tylko od 10 – 20 tys. złotych i obejmuje 618 osób. Pozostałe

osoby nie będą kwalifikowały się do tego programu. Więc chciałam tylko powiedzieć tyle, że dzisiaj jakby, po tym półtora roku, który naprawdę był też ciężki dla nas, odcinamy się od tej propozycji, którą państwo zrobiliście, od tych prac, które są prowadzone w programach oddłużeniowych. Mamy nadzieję, że będziecie państwo pracować nad tym dalej. Natomiast ustawiliście nas dzisiaj, pod wpływem tej dyskusji, tylko i wyłącznie w roli recenzentów. I tę rolę dzisiaj przyjmujemy. Tak, że ocenimy ten program z perspektywy czasu, jeżeli go przyjmiecie”.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk: „Dziękuję bardzo, nie ma już więcej osób zapisanych do dyskusji. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie przechodzimy do punktu drugiego: sprawy wniesione. Czy są jakieś sprawy wniesione. Jeśli nie, ja zamykam posiedzenie Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. Dziękuję”.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Mateusz Zaczyński: „Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska”.

Przewodnicząca Komisji ds. Rodziny Monika Orzechowska: „Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji ds. Rodziny”.

Na tym posiedzenie zakończono (godz. 16:35).

Protokółowali:

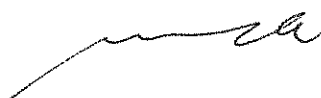
GRAZYNA BIELECKA
Grażyna Bielecka

Marta Garbińska
Marta Garbińska

Mariusz Niewczas
Mariusz Niewczas

Obrady prowadzili:

**Przewodniczący Komisji
Budżetowo-Ekonomicznej**



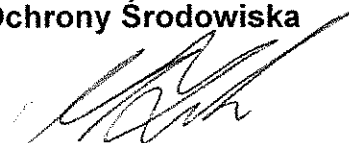
Michał Krawczyk

**Przewodnicząca Komisji
ds. Rodziny**



Monika Orzechowska




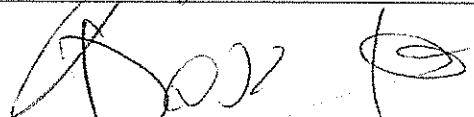


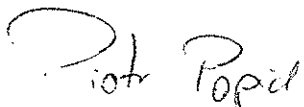
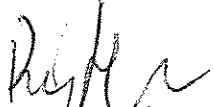

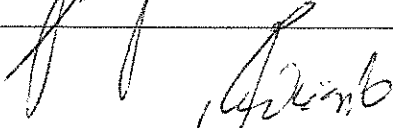

**Przewodniczący Komisji
Rozwoju Miasta, Urbanistyki
i Ochrony Środowiska**



Mateusz Zaczyński


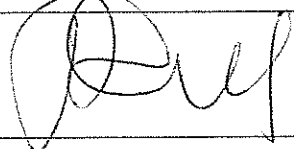
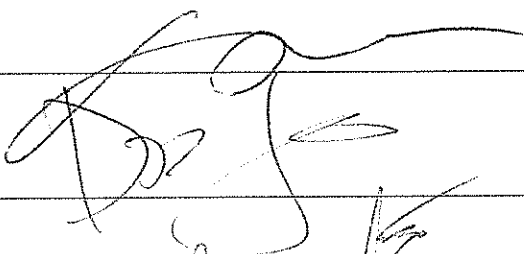
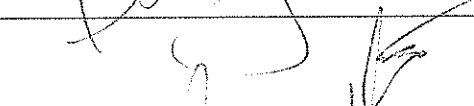
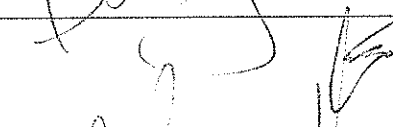
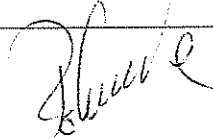
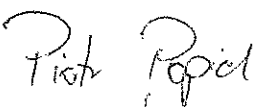
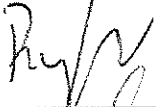
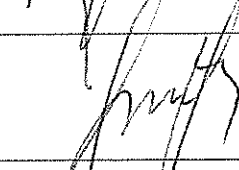
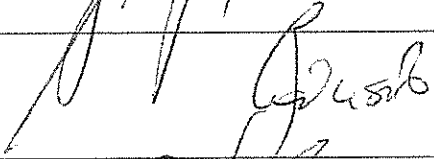
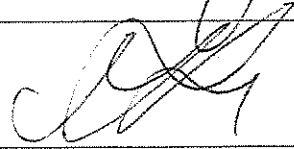
**LISTA OBECNOŚCI
CZŁONKÓW KOMISJI ROZWOJU MIASTA, URBANISTYKI
I OCHRONY ŚRODOWISKA
NA POSIEDZENIACH W 2017 ROKU.
VII kadencja Rady Miasta Lublin**

Posiedzenie w dniu 23 lutego 2017 roku.

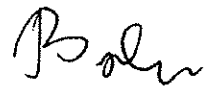
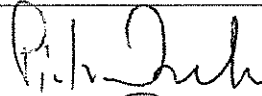
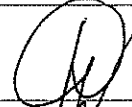

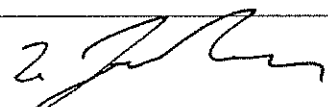
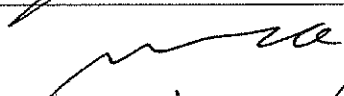

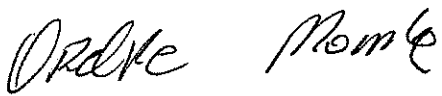


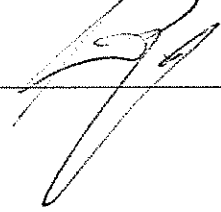
Lp.	Imię i nazwisko	początek posiedzenia podpis
1	Mariusz Banach	
2	Eugeniusz Bielak	
3	Zdzisław Drozd	
4	Dariusz Jezior	
5	Bartosz Margul	
6	Jarosław Pakuła	
7	Piotr Popiel	
8	Anna Ryfka	
9	Małgorzata Suchanowska	
10	Marta Wcisło	
11	Mateusz Zaczyński - Przewodniczący Komisji	

**LISTA OBECNOŚCI
CZŁONKÓW KOMISJI ROZWOJU MIASTA, URBANISTYKI
I OCHRONY ŚRODOWISKA
NA POSIEDZENIACH W 2017 ROKU.
VII kadencja Rady Miasta Lublin**

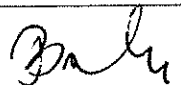

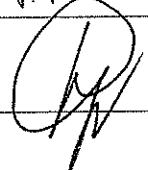
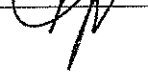
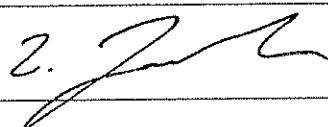
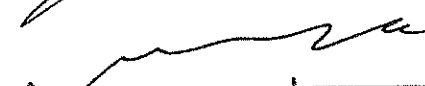
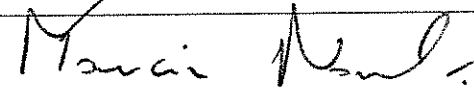
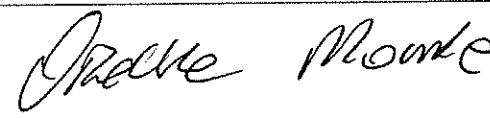
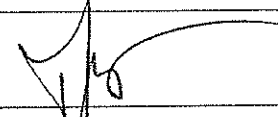
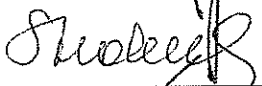

Posiedzenie w dniu 23 lutego 2017 roku.

Lp.	Imię i nazwisko	koniec posiedzenia podpis
1	Mariusz Banach	
2	Eugeniusz Bielak	
3	Zdzisław Drozd	
4	Dariusz Jezior	
5	Bartosz Margul	
6	Jarosław Pakuła	
7	Piotr Popiel	
8	Anna Ryfka	
9	Małgorzata Suchanowska	
10	Marta Weisło	
11	Mateusz Zaczyński - Przewodniczący Komisji	

**Lista obecności
członków Komisji ds. Rodziny RM Lublin
na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2017 roku**

Lp	Imię i nazwisko	początek posiedzenia- podpis
1.	Stanisław Brzozowski	
2.	Piotr Dreher	
3.	Piotr Gawryszczak	
4.	Anna Jaśkowska	
5.	Zbigniew Jurkowski	
6.	Michał Krawczyk	
7.	Marcin Nowak	
8.	Monika Orzechowska Przewodnicząca Komisji	
9.	Tomasz Pitucha	
10.	Ewa Stadnik	
11.	Marek Wójtowicz	

**Lista obecności
członków Komisji ds. Rodziny RM Lublin
na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2017 roku**

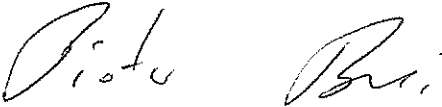

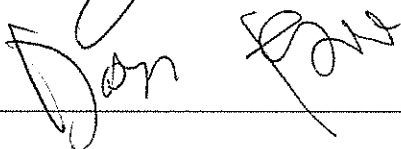
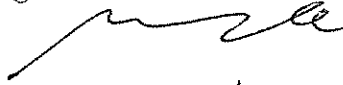
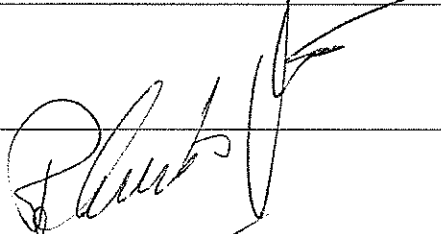



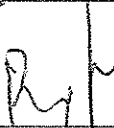

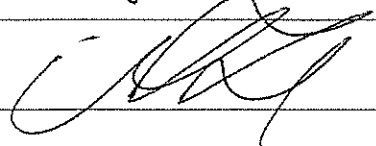
Lp	Imię i nazwisko	koniec posiedzenia- podpis
1.	Stanisław Brzozowski	
2.	Piotr Dreher	
3.	Piotr Gawryszczak	
4.	Anna Jaśkowska	 N
5.	Zbigniew Jurkowski	
6.	Michał Krawczyk	
7.	Marcin Nowak	
8.	Monika Orzechowska Przewodnicząca Komisji	
9.	Tomasz Pitucha	
10.	Ewa Stadnik	
11.	Marek Wójtowicz	

LISTA OBECNOŚCI

RADNYCH NA POSIEDZENIU

KOMISJI BUDŻETOWO - EKONOMICZNEJ

w dniu 23 lutego 2017 roku


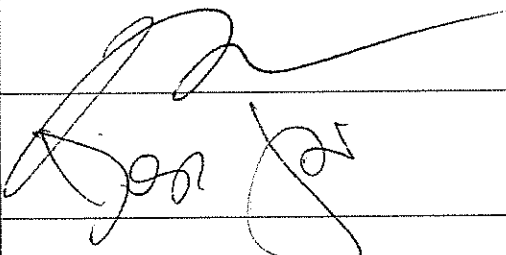
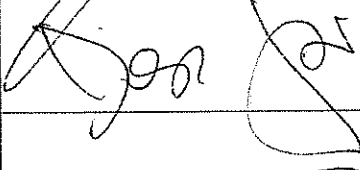
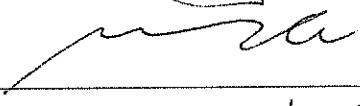
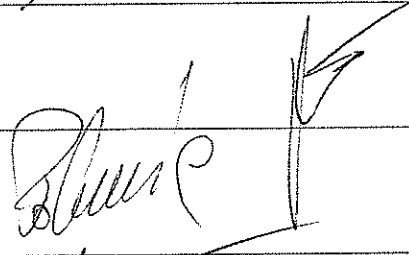


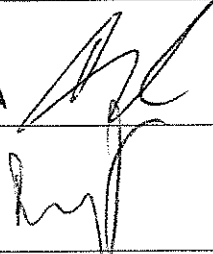



Lp.	Imię i nazwisko	Początek posiedzenia podpis
1	Piotr Breś	
2	Zdzisław Drozd	
3	Dariusz Jezior	
4	Michał Krawczyk	
5	Bartosz Margul	
6	Jarosław Pakuła	
7	Tomasz Pitucha	
8	Ryszard Prus	
9	Anna Ryfka	
10	Beata Stepaniuk - Kuśmierzak	
11	Mateusz Zaczyński	

LISTA OBECNOŚCI

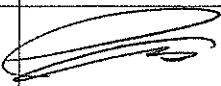
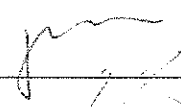
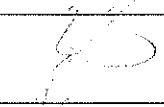
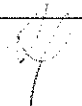
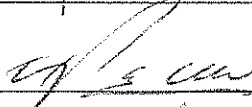
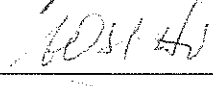
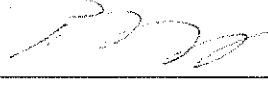
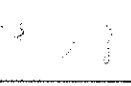
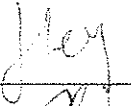

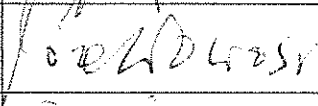
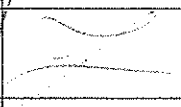
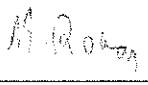
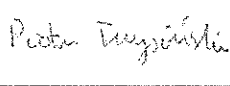
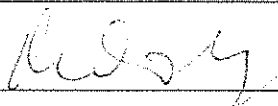
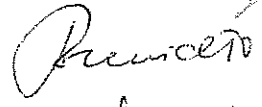
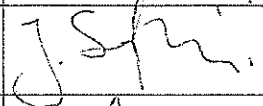
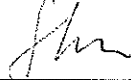
RADNYCH NA POSIEDZENIU

KOMISJI BUDŻETOWO - EKONOMICZNEJ

w dniu 23 lutego 2017 roku

Lp.	Imię i nazwisko	Koniec posiedzenia podpis
1	Piotr Breś	
2	Zdzisław Drozd	
3	Dariusz Jezior	
4	Michał Krawczyk	
5	Bartosz Margul	
6	Jarosław Pakuła	
7	Tomasz Pitucha	
8	Ryszard Prus	
9	Anna Ryfka	
10	Beata Stepaniuk - Kuśmierzak	
11	Mateusz Zaczyński	

**Lista osób
uczestniczących w posiedzeniu Komisji :
ds. Rodziny, Budżetowo-Ekonomicznej, Rozwoju Miasta Urbanistyki i Ochrony
Środowiska w dniu 23 lutego 2017 roku**

Lp.	Imię i nazwisko	Reprezentowana instytucja, stanowisko	Podpis
1.	Mirostojna Putan	MMBK	
2.	Marek Pastusinski	ZNK 2-ca dyw	
3.	Edyta Bajalska- Rostol	2-ca dyw. KOPR	
4.	Ewa Depule	VMH olw	
5.	Andrzej Hojowódzki	Sekretar Miasta	
6.	Adam Ostrowski	Rada Dzielnic Kalinowa	
7.	Marcin Pokorski	Rada Dzielnic Stare Miasto	
8.	Zofia Popkora	Rada D. Sielcowa	
9.	Jasmina Stępiec	R. D. Tatarski mieszkaniec osiedla	
10.	Stanisław Kiewiński	RM SLD przewodniczący	
11.	Josif Nisio-Miński	Przew. Rady Dzielnic Tatarski	
12.	Szymon Furmaniak	Partia Razem	
13.	Mateusz Rozon	Partia Razem	
14.	Piotr Tuyszczyński	Partia Razem	
15.	MICHAŁ WOLNY	LUBELSKA AKCJA LOKATORSKA	
16.	ZUCIŁO BRATEONIEJ	LUBELSKA AKCJA LOKATORSKA	
17.	JAKUB SZAFRAŃSKI	LAL	
18.	Syha Jansz	LAL	

19.	MieczyŃca Stasiak	Przewodniczący Towarzystwa Dzielnicę Polary	af
20.	Marewski MICAŁ	RADA DELECICK STAROSTA MIASTA	✓ (checked)
21.			
22.			
23.			
24			
25			
26			
27			
28			
29			
30			
31			
32			
33			
34			
35			
36			
37			
38			
39			
40			